
C.R. BIBLIOTHECA UNIVERS. JAGELL. CRACOVIENSIS

V

Hadrienus

Had

autor
Hadziewicz Piotr
Lwów Lub.

ZDRADA ODKRYTA,

OBŁUDA ZAWSTYDZONA

Rozmową gospodarza z gościem o ubespieczeniu Monety nowey (kosztem i staraniem Nay: KROLA JMci szczęśliwie nam panuiącego) naprawioney. Jnne przytym okoliczności o poprawie miast i miasteczek walących się, iáko się obszerniey w przemowie do czytaiącego, i w zebrániu Materii zawieraiących się w tey Ksiąszce pokaże.

Bibliothecae: Valentini Bouffal C.S.S.D. Viln.

Spisaną roku 1765.

drukowaną roku MDCCLXVI.

X. ~~[illegible]~~

Za pozwoleniem Zwierzchności

2

Ea est lectio commendata, quæ non solùm curiositati arridet: verùm potiùs honesto excolendo, utili augendo servit.

E. X

~~[illegible] R.D. T. [illegible]~~

Optimos gubernatores, mediocrium etiam remigium manus juvat
Simpro:



Nayiaśnieyſzy KROLU



Kſiąszkę napiſaną o ubeſpieczeniu monety nowey od lichwiarzow, Zydow, należy

przyzwoicie przypiſać W.K. Mci Panu memu Miłościwemu; iako mądremu Krolowi, koſztem znacznym naprawuiącemu z fałſzowaną monetę: ktora dotąd kray naſz zaraziła, wſzytkich ukrziwdziła.

Krotko zebrałem te, i inne okoliczności właśnie potrzebne dla Oyczyzny i sławy Pana ſzczęsliwie rządzącego kroleſtwem od BOGA powierzonym; bo długim piſmem oczu i pamięci obciążać i czaſu zabierać nie chce.

Przyimiey łaſkawie, czytay proſzę cierpliwie, utzymuy wielowładną powagą, nagrodź zasługuiącemu ſię. Tą ſprawiedliwością zachęciſz mię do usługi wierney i ſtateczney.

Aże

A że prawda wyrażona w tey kśiążce nienawiść rodzi: dla tego imię moie ukriwam zdaniem S. Hieronima „ Summa apud „ DEUM nobilitas eſt, clarum „ eſſe virtutibus (a) *Jawnemi zaś dowody pokażę, iż ſtateczną przychylnością ieſtem.*

Waſzey Krolewſkiey Mci,
Pana mego Miłościwego

wierny poddany
i nayniżſzy podnożek

(a) *Epiſto.* 14.

Znaydzie perłę na ſmieciu, abo
w błocie złoto.
Nie teſkniy, czytay proſzę, tę pra-
cę z ochoto.

Przemowá do czytáiącego.

Trzeciá práca moiá wychodzi z prasy drukarskiey: pierwsza pod napisem „ Prawda obiaśniona, pozory przycmione, drukowána w Wrocławiu roku 1756. *Druga pod napisem:* Zál ukóiony, niewinność obroniona, roku 1762. *Teraz trzecią ná widok swiatu podaie; każdą przychylność ku Oyczyżnie dowodzę.*

Teraznieysza zawiéra w sobie sposoby ubespieczenia monety nowey, koszrem i staraniem Króla J. Mci naprawioney, áby przez lichwiarzów łakomych nie była wyprzedána drożey, ani przez niecnotliwych Zydów mniemanych przywłaszczeniem Kupców, istotnych złodzieiów wykradziona, tak, iako pierwsza stara moneta Polska: pobudzáiąc Urzędy, wyznaczone prawem do czułey straży teyże. Przestroga przeciw chytrości Zydów, i Grekow przychodniów pustoszących miasta Polskie przywłaszczonym handlem, z krzywdą Chrześcian obywatelów. O naymach lub arędach łakomych prawem zakázanych maiętności, wioski, lud ubogi powszechnie niszczących, Rada zkąd długi lichwiarskie Zydom skwapliwie dane maią bydź wypłacone. Jáko się Zydów (błużniérzów Zbawiciela naszego, Matki Jego i zawsze Panny á Krolowy Polskiey) pozbyć.

zbyć. Drogość niezmierną rzeczy, iák umiarkowáć. Jnne przytym okoliczności właſnie potrzebne ſą przyłączone, krótkim zebraniem z prawa Koron: Ządaiąc áby pod ſzczęśliwym panowániem Nay. Pána, przyſzła Oyczyzna naſza, do pierwſzey ſławy i ozdoby.

Práwa które przywodzę: znaydzieſz iedne w ſtatucie Herburta drukowánym w Zamościu roku 1597. drugie w Konſtitucyach dawnego druku; którego liczba kart w teraznieyſzym nowym przedrukowániu Warſzawſkim znayduie ſię potrzebnie na boku każdey karty dołożoná. Niektórych Konſtitucij Litew. zażywam: dokładáiąc powſzechnie K. L. to ieſt: Konſtitucya Litewſka: á to dla łacnego wyſzukánia ciekawemu.

Czytay zatym nie tylko dla ciekawości ſkwapliwie; ále raczey dla wiádomości potrzebney powoli, á dobrze. Sam przyzwoitego przyłoż ſtaránia do poprawy bezpráwia i poſkromienia ſwawoli.

W każdey kſiąſce ukriwam imie moie, nie chcąc bydż za dobry uczynek kamienowany: bo prawda powſzechnie uraża. Ty zaś ſzacuy we mnie uſiłowanie przynaymniey, ieżli nie dołężną oſądziſz radę; gdy iednak tę, zaſadzam ná prawie Koron: á zatym powinna bydź ſkuteczna: przez wierne poſłuſzenſtwo práwu. Bądź zdrów i łaſkaw.

W Jmie Pańſkie Amen.

ROZDZIAŁ pierwſzy

Drogość rzeczy nie zmierną iák umiarkowáć?

§. I. *Goſpodarz:* Pewnie z Warſzawy witać; bo to miáſto dawno miłe W. P.

No. 1mo. Gość: Nie tak Miáſto, ale raczey przytomna bytność N. Pána, á zatym ieſt co widzieć i wiedzieć w Warſzawie; drogość tylko ubogiemu niepozwala w tey długo báwić.

§. II. *Goſpod:* Tę drogość ſprawuie po części czas i okoliczności, po części zaniedbánie Urzędów, naywięcey krnąbrne nie poſłuſzenſtwo łakomych ludzi; którzy pozorem zfałſzowáney monety wnęcili ſię w drożyznę (dogadzaiąc raczey nie pomiarkowánym zbytkom teraz lubo rozſądkiem Podſkarbiego W. Koron: moneta ieſt w ſwoim ſzacunku i biegu; iednak łakomſtwo nieſprawiedliwe tanio kupione rzeczy, drogo przedaie.

No. 2do. Gość Naybarziey łakomſtwo i zbytki obwinione: bo czaſy chwáła BOGU ſpokoyne i dobre, urodzaie mierne, drogi do ſprowádzeniâ łacne, potrzebni goſpodarze dowożą uſtawicznie,

ziazdy nie wielkie pieniądze ſzacunkiem i czułością Podſkarbiego W. Kor. pewne i nieomylne; więc drogość łakomſtwo i zbytki ſprawuią.

Ani Urzędy obwinione. Ale gmin krnąbrny i zbytkuiący nie ſłucha, potrzebny muſi kupić, łakomy zaś rzeczy tanio kupiwſzy, drogo przedaie; á tak uſtawy práwa i ſzacunku gwałci, bliźniego zdziera, tą zaś nie ſprawiedliwością właſną duſzę potępiá.

§. III. *Goſpod:* Doznaiemy że to złe, coż za ſpoſób żeby lepiey było? ile gdy taxa krnąbrnych łakomców nie popráwia, i owſzem niedoſtátek w potrzebie ſprawuie; rzemięſlnik zaś ieden ná drugiego winę ſkłáda i ná wyżywienie drogie w Warſzáwie.

No 3tio. Gość: Wyżywienie drogie pozór bydź rozumiem: bo taxa Urzędu Marſzałkowſkiego, to umiarkowáła (ſtoſuiąc ſię do práwa (a) Udać ſię zatym má ukrzywdzony do Sądu przyzwoitego,

Jakim ſpoſobem drogość umiarkować ſłuſznością.

Ten

(a) 1643. *fol. veter.* 18. *titt. Pretia rerum.* 1667 *An. fol.* 27. *titt. Pretia rerum. art. utenſilium & conſumptibilium.*

Ten ſpoſob prawo (a) i taxy uſtawa podaię; a tak łakomy i krnąbny zdzierca ſkarany poprawić ſię muſi, przykład dla przeſtrogi innym będzie. Drugi ſpoſob pozwolić miaſtom i miaſteczkom przyległym Chrześciańſkim (oprocz Zydow) aby przywozili do Warſzawy i przedawali beſpiecznie rzeczy potrzebne ku wygodzie ludzkiey; ktorym Cechy prawem zakazane (b) przeſzkadzać i bronić tego nie maią. Trzeci ſpoſob: Szpichlerze powſzechne opatrzone zbożem i innemi rzeczami do wygody życia ludzkiego potrzebnemi, niech zwierzchność poſtanowi i założy. Czwarty ſpoſob w zbytkach pomiarkować ſię: ani ſtroić ſię nad ſtan urodzenia, fortuny i urzędu bogato, ani koni i ludzi wiele chować, ile w Warſzawie: bo ten niepomiarkowany zbytek drogość czyni w mieści i kraiu, wielu zaś nędznikami ubogiemi. Swieci ſię prawdziwie bogata nędza w ubogiey Polſzcze; o tym zbytku nagannym mowie będziemy niżey, lub innego czaſu: dla obrzydzenia ludziom.

Pią-

(a) 1633. *fol.* 35. *tit. Pretia rerum: artic.* „ o ktorą *forum.* 1765. *anno* Taxa Marſzałkowſka *art.* A ktoryby tey taxie: pod Cechem Rzeźnickim znaydzieſz. (b) 1550. *fol.* 8. *No.* 47. *artic.* Cechy iż dawno &c.

Piąty sposob: luźnych prożniakow niech Starostowie i Magistraty z miast swoich ruguią, napędzaiąc do roboty taczkami, dawszy im pożywienie potrzebne: bo głodny robotnik słaby, a to przychylaiąc się do prawa (a) Szosty sposob szacować rzeczy do życia ludzkiego potrzebne ostatnich dni każdego miesiąca (iako się dzieie w państwach zagranicznych) Taxa zaś nietylko ma bydź zapisana w księgi Urzędowe; ale na ratuszu i mieyscach innych przybita i ogłoszona, dla wiadomości powszechney. *Siodmy* Sposob S. Saleziusz radzi „kiedy kupuiesz: bądź iakbyś przedawał, a gdy przedaiesz bądź iakbyś kupował. To iest sprawiedliwy wzgląd maiąc rownie na własny zysk bez krzywdy bliżniego. Zysk ten umiarkowała Konstitucya 1661. roku, na karcie 37. tit. Instruktarz Celny. §. Reassumuiąc „towar będzie tak przedawał iakoby *deductis omnibus impensis*, nie brał więcey zysku ieśli incola 7. od sta. Więcey sposobow

(a) 1519. *fol.* 510. *artio. Pœna contra rusticos vagos.* 1532. *fol.* 511. *artic: kmetones verd Hortulani* 1611. *an. fol.* 27. *titt.* O ludziach luźnych przy mieście. 1588. *fol.* 490. *titt.* Zebracy. 1593. *anno fol.* 643. *titt.* O hultaiach.

bow podaią artykuły Marszałkowskie w Konstytucyi (a) zawarte. A przytym ponieważ Krol JMć. kosztem i staraniem swoim monetę naprawia; więc pozor fałszywey monety iuż nie obroni przedawaiących łakomcow niesprawiedliwości.

§. IV. *Gospod*: Nic potrzebnieyszego Krol JMć uczynić nie mogł, iako gdy naprawi monetę podeyrzaną: bo tey zfałszowanie a wykradzenie dobrey dawney, tak zubożyło Krolestwo nasze, tak Rpltą krzywdzi powszechnie: że woyna kilkunasto letnia barzieyby nam nie zaszkodziła. Dogadza zatym Krol JMć żądaniu wszystkich i potrzebie powszechney, poprawia rząd zaniedbany w państwie (dla krnąbrney i zuchwałey raczey swawoli niż wolności w zrywaniu zwyczaynym i ustawicznym Seymow) Co iest przeszkodą rządom mądrego Krola, radzie wybornego Senatu, staraniu poczciwych Obywatelow Rpltey, żądaniu wszytkich. Tym nieszczęśliwym zrywaniem Seymow, jak znikczemniał Stan Rzpltey, że wzgardzony iest u postronnych narodow ale ta okoliczność obszernieyszey rozmowy potrzebuie. Gdy iednak cel mowy na

(a) 1678. *fol.* 22. *titt.* Artykuły Sądow Marszaikow K. Litt.

naſzey ieſt ubeſpieczenie monety nowey, koſztem i ſtaraniem Krola JMci naprawioney, aby wykradziona nie była przez Zydow, rownie iak przeſzła dobra, ani wyprzedana przez łakomych lichwiarzow; więc o tym teraz rozmowmy ſię. A zaś poſkromienie ſwawoli zuchwałych ludzi, raczey ſzkapow znarowionych, ubeſpieczenie prawdziwey wolności prawu podległey, Seymow tak potrzebnych dochodzenie, ſkuteczne: dla wprowadzenia rządu dobrego do państwa naſzego dotąd zaniedbanego; tę okoliczność na inny czas odłożmy, abo zdaniu mądrego Krola zoſtawić.

ROZDZIAŁ II.

Jak ubeſpieczyć monetę nową, od falſzu.

No 4to Gość: Zgoda na to: teraz o ubeſpieczeniu monety nowey, (rozumiem dobrey) mowmy.

Boleſław Xiąże Wielkopolſkie przypuściwſzy Zydow (żal ſię BOZE) do Polſki; w tym roku 1264. wolności i prawa nadał nad zamiar ſłuſzności. Tę iednak prawdę w tych prawach czytamy „*articulo. de falſa moneta quærenda apud Judeos*

(a) Znowu zá Zigmunta piérwſzego doznáła Rplta ſzkodę fałſziwey monety (iáko Statut ſwiádczy) (b) rôwnie w náſtępuiących czaſach czytamy práwa. Naypewniey zátym Zydów chciwa chytrość fałſzuie monetę z wſpomnionego Statutu wnieść łacno i z naſtępuiących praw w póżnieyſzym czaſie. Ná potwierdzenie przywodzę drugi ſtatut Wiślicki Kazimiérza Krôla „ *Porro cum Judaicæ pravitatis intentio ſuper hoc verſetur, ut Chriſtianorum bona & dvitias ſemper deprimat & evellat; convenit igitur* (c) Trzeci Władiſłáwa Jagełła „ *Perverſa Judaica perfidia cùm ſemper ſit & eſt Chriſtianis contraria & inimica & non ſolùm in fide nec in corpore; verùm etiam in direptione bonorum & facultatum attractione, quàm ſtudioſiſſimè intendit* (d) Doświádczenie przytym teraznieyſzych czaſów, rôwnie Dekreta ſądowe i konfiſkaty ſkarbowe dowodzą. Przeto zalécona ſtraż czuła monety Polſkiey

a) 1264. *anno fol. 239. articulô „ de falſa moneta quærenda apud Judæos. In Statuto Herburth:* (b) 1527. *fol. 291. artic: Moneta Swidnicens. p[illegible]ibitur, falſa prohibetur. ibidem* (c) *in Stat: Herb. fol. 241. artic. Judæi ergo pecuniam.* (d) 1423. *fol. eod. artic: ſimilis.*

ſkiey Woiewodom Podſkarbim, Staroſtom, miáſtom portowym, ſkładowym, Celnikom (a)aby z páńſtwa wywożoná nie była Skazane winy práwa ná wywożących (b) i przedawáiących drożey monetę Polſką, á fałſziwą i zakázáną wprowadzaiących. Nie to bynaymniey nie trwoży zuchwałych; częścią dla łakomſtwá lichwiárzów, drożey nad práwo przedáwaiących monetę, częścią dla zuchwałości niecnotliwych Żydów, wywożących po złodzieyſku dobrą monetę z Polſki (pozorem przywłaſzczonych handlów) á fałſziwą wprowadzáiących, naywięcey: dlá zaniedbaniá tych, którym czułą ſtraż monety zlécilo práwo. A tak powſzechnie Szlachta i lud ubogi ſzkoduie: bo prace krwáwe zá fałſziwą monetę przedaie, rzeczy záś potrzebnych do życiá wygodnego nie wyſtarczą kupić, á to dlá podwyżſzonego ſzacunku złota zfałſzowaną monetą. Pánom záś tym ſię nagrádza, że ich wyſtępek zaniedbánia bez kary, á z Staroſtw przywłaſzczone dochody (Królowi i Rpltey

(a) 1550. *fol.* 289. *titt. Moneta artic. Palatini cum Capitaneis.* (b) 1588. *fol.* 471. *titt.* o monecie drobney. 1620. *fol.* 6 *titt.* o mynicy. 1633. *fol.* 28. *titt. Mynnica Eo &c. un. fol.* 30. *titt.* Univerſał do Mynnicy..

Rzpltey ſprawiedliwiey należące) przynoſzą zyſk ſowity.

§. V. *Goſpod:* Więc Stroże niedbali w powinności ſwoiey, á ták ſzkodliwi krajowi zaſłużyli ná karę: oddaleniá od urzędów dość pożytecznych i przywróceniá ſzkody pochodzącey z złey monety, dla zaniedbániá onych w kray naſz wprowadzoney. Wſzak poſpolicie ſługa krzywdzący Pána ſwego nikczemnym niedbalſtwem lub niepożyteczną uſługą, ſzkody nagrádza, ſłużbę traci. Równie też &c.

No. 5to. Gość: Nic ſłuſznieyſzego ſprawiędliwość i prawo dowodzi. Naprzód ſpráwiedliwość: Pán ſłudze płacić powinien, równie ſługa ſłużyć wiernie Pánu. Ale Woiewodowie, Podſkarbiowie, Staroſtowie &c. maią powagę i wielu z tych dochody znaczne wyznaczone do urzędów, tych powinność monety przeſtrzegać, iáko ſkarbu powſzechnego: dlá ich nie dozoru teraz wykradzionego, więc nagrodzić tę ſzkodę powinni Rpltey. Równie w práwie czytámy i oddalenie od Urzędow (a)

§. VI. *Goſpodarz: Ubi multi peccant pu-*

 nitur

(a) 1543. *fol.* 144. *titt. Dignitates Nobilibus poſſeſſionatis.* 1565. *fol.* 83. *titt. O negligencyi Officialium.*

nitur nemo. Woiewodowie Podſkarbiowie, Staroſtowie &c. nie bez przyiáciol, ktorzy ſą członki ciáła Rpltey władnące wolności práwem; więc nie dopuſzcz przywodzić do ſkutku ſurowości práw. Ile gdy poſpolicie u nas większy wzgląd ná przyiaźn, łaſkę Pańſką nie zawſze pewną i właſny zyſk máią, niż ná dobro powſzechne i duſzę własną. Będzie zaś pozor dany trudnego pilnowánia: dla obrony winy.

No. 6to. Gość Ubi multi peccant punitur nemo: gdyby więcey było obwinionych niż niewinnych pozwalam: bo *pacem ſervant commercia culpæ*, á zatym kruk krukowi nie wykole oka. Ale w tey okoliczności więcey nie winnych i ukrzywdzonych, á ſto mney lub więcey obwinionych; więc karáni bydź powinni niedbali ſtróże. Jeſt wprawdzie ta nikczemność umyſłu w niektorych Polakach, że więcey przyiáźn, łaſkę pańſką omylną i zyſk marny ſzacuią, niż dobro powſzechne i duſzę właſną (i dla tego w mizernym ſtánie króleſtwo náſze,) iednák rozumiem: że więcey zapewne poczciwych, równie duſzę i Oyczyznę kocháiących; więc &c.

Co

Co do pozoru trudnego pilnowánia odpowiádam. Ale ſą práwa ktore drogi kupcom opiſuią (a) więc tych pilnować należało i nie puſzczać Zydów wraz z zakazanemi towárami (b) monetę dobrą wywożących ſkricie za granice; á ták czyniąc práwu zadoſyć moneta dawna byłá by w Pańſtwie naſzym i drogie towáry nie byłyby, równie przez fałſziwą monetę, iáko dla wywiezieniá towárów, ktore kray naſz ma i w nim rodzą ſię. A do tego raczey w tey mierze ſąd niż rada bydź ma. Ráda nie potrzebna: bo ſą dawne práwa uchwalone o tym wyżey wſpomnione; więc ſąd te do ſkutku przywodzić powinien; w ſądach zaś pluralitas concludit; więc nie pozwalam nie ma mieyſca.

§. VII. *Goſpod.* W ſądach *pluralitas con-*

(a) 1565. *fol.* 115. *titt.* Toż Miáſto 1567. *fol.* 134. *titt.* Goścince nie zwyczayne. 1569. *fol.* 189. Luſtratorowie *Eod. an. fol.* 190. *art.* Goścince od Węgier. 1581. *fol.* 381. *titt.* O drogach ziemie. 1611. *fol.* 34. *titt.* O przeiezdzaniu Ceł Koronnych i gościncow. 1710. *fol.* 66. *titt.* ſkarb koron: artic. ſtoſuiąc ſię do Konſtitucyi 1565. (b) 1565. *fol.* 94. *No.* 49. *artic.* Opatruiemy tedy to aby mieſzczanom 1647. *fol.* 7. *titt.* O niewywodzeniu Koni.

cludit pozwalam; ale do wybránia ſędziow na ſądy ſeymowe trzeba wſzytkich zgody; ktorey obwinieni lub przywiązaniem zaſlepieni nie dopuſzczą. Wſzytkich zaś zgoda w niebie poróżniona, między S. Michałem i przeklętym Luciperem tym barziey ná ziemi cale nie podobná. Bo tey zapalone żądze pierworodnym grzéchem nie dopuſzczą. Uwodzi wielu namiętność, á mało tych, których rozum rządzi. Powſzechnie prawie w ſzyſtkim miłość właſna pochlebia: że w innych cnoty ganiemy, á właſne wyſtępki pozorami zaſtaniámy i owſzem chwalemy, więc &c.

No. 7mo. Gość Ułacnia trudność konſtitucya roku 1673. ná karcie 26. titt. ſprawa Kámieniecka, *artic.* „A Deputatów „do ſądzeniá tey ſprawy Urodz: Marſza„łek Poſelſki *non obſtante contradictione* na„znaczyć powi nien. Równie zatym &c. Obwinieni zaś i pozwani ná ſeym, ani do rady należą, áni wolnością zaſtániáć ſię mogą (bo wolność práwu podlega i według tego ma ſię ſpráwować, á nad práwo gdy wykrácza ſwawola ieſt) Dowodzą práwa poki ſię nie wywiedzie *activitate caret.* (a)

§. VIII.

(a) w teyże Konſtitucyi roku 1673. *fol. titt.* Sprawa Kamieniecka.

§. VIII. *Gospod:* Więc według práwa czynić by należało, to iest ukrzywdzona Szlachta złą monetą skarzyć się ma ná Seymikach, ná Seymie zaś Posłom nalegać o sąd; á sąd Seymowy sądzić i kárać niedbałych strożów oddaleniem od Urzędów i przywroconą nagrodą szkody.

Krolewskiey dobroci dowod.

No. 8vo. Gość Arci słusznie i przyzwoicie; ale dobroć Królewska zastępuie obwinionych winę od kary; gdy kosztem i staraniem swoim naprawiá zfałszowáną monetę: aby pod szczęśliwym pánowániem JEgo Rpta nie miáła szkody ná monecie i lud ubogi zá prace swoie, áni obwinieni kary. Obmyslić teraz náleży szrodki: aby tey nowey monety (rozumiem dobrey) łakomi lichwiárze nie przedali znowu, ani przewrotne Zydy mniemani kupcy, istotni złodzieie nie wykradli, równie iak stárą monetę Polską, którą zagranicznym państwom przedali.

ROZDZIAŁ III.

Handlow ſzynków zabronić Zydom: dla ubeſpieczeniá monety.

§. IX. *Goſpod:* Prawdziwie dobroć Królewſka zaſtępuie koſztem właſnym obwinionych wyſtępek; á to dla zachęceniá wſzytkich powábem łaſkawości Páńſkiey do kochánia ſiebie.

Monetę nową iak ubeſpieczyć Co ſię tyczę ſzrodków ubeſpieczeniá monety napráwioney koſztem i ſtaraniem *Króla* JmCI; áby tey znowu ani lichwiarze drożey przedáwali, áni Zydzi niecnotliwi nie wykradli. Dawne tylko uſtawy Przodków naſzych ponowić i zaoſtrzeć ſurowſzą karą i ſądem ſprawiedliwym bez względu ná oſoby.

Aby maiący zlécongą ſtraż i zawiádowanie ſkarbu Rptey, odtąd przynaymniey powierzonych urzędow ſzafunkiem N. Pána, nie tylko dla powagi i korzyści ſwoiey zażywali; ále raczey żeby za to ſłużyli wiernie i pilnie Królowi i Rptey, pod oddaleniem

niem od tychże i przywróceniem szkody ztąd pochodzącey z właſney fortuny. Poprzedzić ma iednak roku każdego napomnienie Króla JmCi według statutu (a) bo poſpolicie niedbałych ſług Pán czuły budzi.

Zydom handlów przywłaszczonych zakazáć, ſprzeciwiáiących ſię przekonánym uporem i nie posłuſznych práwu obwieśić na ſzubienicy, towáry zabrać. Ktorych dwie części miáſtom Chrześciańſkim głównym w práwach i handlach przez tychże Zydów ukrzywdzonym; trzecia część ſtronie oſkarzaiącey i dowodzącey w ſądzie przyzwoitym (ile z Pánami poſpolicie broniącemi Zydów buntowników práwu, miáſta Polſkie puſtoſzących. Ponowić Statut (b) i Konſtitucye które Zydom handlów i ſzynków zabraniaią ceł, myt, karczem naymów i dóbr trzymánia zakazuią (c) Mimo zaś ták święte i zbáwienne práwa niewierni Zydzi przywłaſzczy-

Zydom handlów przywłaszczonych zabronić, pod ſzubienicą.

(a) 1532. *fol.* 399. *artic. Rex dabit literas ad Palatinos.* (b) 1565. *fol.* 233. *artic. Modus mercandi Judæis ſtatuitur.* (c) 1562. *fol.* 28. *titt.* O Zydziech 1565. *fol.* 98. *titt.* Zeby ceł, myt, naymow zadnych Zyd nie trzymał 1567. *fol.* 131. *titt.* O Zydziech. 1678. *fol.* 29. *titt.* Reaſſumpcya prawa, O Tatarach i Zydach.

wszy sobie zabronione handle i szynki wiernych Chrześcian zubożyli; á tak miásta, maiętności zaś i wioski przez łakome arędy wniwecz obrócili, lud pospolity zubożyli, w piiáków, prózniákow, hultaiow zamienili. Zgoła Polska zburzoną Jerozolimą lub pustinią obrzydłą nazwać się może.

No. 9no. Zgadzam się ná to: áby kary surowsze wskazać ná stróżow niedbałych skarbu Rptey, to iest: monety dawney dobrey Polskey. Bo iáko my od sług naszych za myto mizerne wiernych i ustawicznych żądamy usług; tym bardziey zá ták znaczne dochody nádane od Krola i Rptey, wierná i ustawiczná bydź powinná zasługa. Te zaś dochody wielkie iak marnie Pánowie łożą ná zbytki i sprzeciwiánie się Królowi, ná wzgardę Szlachty, ná zrywánie seymików i seymów, á ztąd ná zámieszanie okropne Rptey, historye i prawa dowodzą. Ale żeby Zydom handlów i arędów zakazać nie zdaie mi się: bo któż handlować i arędy płacić będzie.

§. X. *Gospod:* Któż handlować i arędy płacić będzie? ułacniám trudność. Ale Polska (świadectwem Historików) má swóy

Polſki początek ſzczęśliwy

początek od roku 550. po narodzeniu Zbawiciela naſzego, tak ſzczęśliwy: że do roku 1264. miáſta ozdobne i obronne murowała, Prowincye obſzerne zdobywała, granice i ſławę Polſką rozſzerzała przez lat 714. W roku zaś wſpomnionym 1264. nikczemny Bolesław Xiąże Wielkopolſki przyiął Zydów do kraiu ſwego (a) wraz z niemi wſzyſtka biéda do Polſki. Miáſta niegdyś koſztowne i obronne upadaią, a to dlá wydartych handlów i ſzynków Chrześcianom przez Zydów niewiernych: dla chciwości i zaniedbania Stároſtów obwiązánych prawem utrzimać miáſta w dobrym porządku, bronić praw i wolności tym nádanych (b) Dla nikczemności nie uczonych mieſzczan. A co większa Prowincye obſzerne odpadaią, ſławá Polſka poniżona; wielu zaś innych nikczemnych w piiáków, łotrów hultáiów zamieniło ſię.

Po-

(a) 1264. *fol.* 233. *in Stat. Herburth. art. Judæorum libertates, & juris Privilegium.* (b) 1565. *fol.* 91. *tit.* Uſtawa ná ſkłady. *Eod. annô fol.* 101. No. 88. *tit.* Oprawa miaſt.

Chrześcianom handle i szynki przywrócić Grekom przychodniom i Zydom zakazać.

Ponieważ tedy Polska od założeniá swego przez lat 714. stać mogła dosyć szczęśliwie bez Zydów; więc stać może dłużey bez tychże. Dowodzi tę prawdę Hiszpaniá odległa, Moskwa przyległa, inne przytym kráie Zydów nie cierpiące, rządem dobrym i sławą kwitnące. Jako zaś w Hispanii i Moskwie sami Chrześcianie handluią; równie práwa Polskie Zydom tego bronią: więc przywłaszczonych handlów Żydom zabronić mocą należy. A sprzeciwiáiących się i poimanych przy licu, handlu nie pozwolonego bez sądu szubienicą kárać i zabraniem towarów. A to dla poratowánia miást upadłych, przez wydarte handle i szynki Chrześciánom od Zydów przewrotnych

Monety nowey ubespieczenie od Zydow

dla ubespieczeniá monety nowey naprawioney kosztem i stáraniem Króla JmCi: bo ci kupcy mniemani, złodzieie istotni nie wierni Zydzi pozorem przywłaszczonych handlów, monetę starą i dobrą u lichwiárzów łakomych wykupili, i owszem dotych czas wykupuią,

wię-

więcey zaś teyże wykradli i zágránice wywieźli. A tak Króleſtwo naſze w niwecz obrócili ; że woyná kilkunaſtoletnià, barziey by nam nie zaſzkodziła Te ſą nieſzczęśliwe ſkutki z przywłaſzczonych handlów przez Zydów.

Tak zaś zuchwali Zydzi zabronione handle przywłaſzczyli ſobie w naſzym pańſtwie Chrześciańſkim, nie tylko z krzywdą mieſzczan podatki opłacuiących i ná poſpolite ruſzenie do wyprawy obowiązanych (a) ale co większa z krzywdą Szlachty. Gdy wſzytkim powſzechnie Zydzi matácze handluią, áni Szlachcie, áni Chrześciańſkiemu ludowi nie dopuſzczaią zabiegami przewrotnemi : nád ſłuſzność i práwa naſze, nád powſzechny zwyczay i uſtawy rządu wſzytkich narodow. (b) Zgoła Szlachta Polſka i lud poſpolity ięczą uciemię-

(a) 1475. *an fol.* 35. *titt. Bellum. artic. omnes Regni Ordines militent - - ac Civitates.* 16?1. *fol.* 1. *titt.* Spoſob poſpolitego ruſzeniá *artic.* Miáſta wſzytkie powinności. (b) 1710. roku ná karcie 158. No. 184. w traktacie Grzimułłowſkiego - - handel wolny wzaiemnie Polakom i Moſkalom oſtrzeżony, oprócz Zydów) z tych gdy ktorego w Moſkwie wyſzlakuią bez ſądu wieſzaią : za ſprzeciwienſtwo.

mięženi ſniewolą zuchwałych Zydów, ściśnieni nędzą oſtatnią. Zydzi zaś buntownicy prawu przywłaſcziwſzy ſobie okrutne panowánie co chcą czynią, iák chcą, i za co chcą chciwie przedaią; mimo práwa o handlach, ſzinkach, karczmach, *naymach lub arędach, miárach i wagach(a) poſtánowione, tyſiąc i więcey potrzebnych ludzi muſzą kupić. O! iáka nieſprawiedliwość! o iák ſromotna i nieznosna niewola! Zgołá Polſka racey w nowe Jeruzalem zámieniona; Rpta zaś Polſka niegdyś iſtotne wyobrażenie Rptey Rzymſkiey!, teraz w motłach żydowſki podłością umyſłu wielu barzo obróciła ſię. U tych zyſk mizerny i fałſziwy, więkſzy ma ſzacunek niż duſza właſzna i dobro Oyczyzny. Tak właśnie: gdy nikczemny goſpodarz zaniedba ogrodu, zapewne dziki chwaſt zagłuſzy i zgubi naſienie dobre; równie Zydzi niewierni wiernych Chrześcian przytłumili. Co mówić o dobrach. tymże mataczom arędą puſzczonych przeciwko práwu (b) Co mo-

* Obacz te práwa pod N. 18. *art.* Ze zaś arędy zakazáne prawem

(a) 1565. *fol.* 94. *titt.* Uſtawa na wagi i miáry
(b) 1678. *fol.* 29. *titt.* Reaſſumpcya práwa o Tatarach i Zydach: artic: „ Także dobr leżących - - żadnemi Kontraktami trzymać.

mowić o arędach łakomych karczem, szynków &c. lubo to wszytko práwa Duchowne i świeckie bronią: Co mówić o Chrześciańskiey czeladzi Zydom się wysługuiącey (a) o poddanych do arędów łakomych przydanych; trafiá się zaś często: że błędami przewrotnych Zydów zarazeni: dla ustawiczney społeczności z niewiernemi staią się równie z Chrześcian niewiernemi, lub powierzchownemi tylko Chrześcianami. Co mówić o gruntach nabytych przez Zydow przeciwko práwu (b) i zasmrodzonych miástach Zydami, (niegdyś zá świętych przodków naszych) osádzonych Chrześcianami; tak dalece, że w wielu barzo mieyscach processya ná Boże Ciáło (które państwa Chrześciánskie wielbią i obchodzą uczciwie) iuż po miástach Zydámi osadzonych, á ráczey zasmrodzonych nie chodzi. A tak niegdyś gorliwe Chrześciańskie królestwo, istotnie zamienione w państwo zydowskie, chciwością łakomych Pánów, przewrotnością Zydów. Co mówić o bożnicách murowanych i klécących się zawsze; w których bluznią i hanbią Zbawiciela naszego, Mat-kę

(a) 1565. *fol.* 98. *titt.* żeby Chrześciánin Zydowi nie służył. (b) 1454. *fol.* 241. *artic. Judaei triennio.*

tkę JEgo i zawsze Pannę á Królową Polską; Kościoły zaś katholickie w wielu mieyscach iák szopy Bethléemskie zaniedbane stoią. Gorliwość przodków naszych Dissidentom stawiáć zbory i poprawiać zabroniła (a) słusznie barzo, w których przecię Zbawiciela naszego przynaymniey usty wielbią. O! iáka niesłuszność i sromota Zydom pozwalać stawiánia bóżnic; w których Zbawiciela naszego i Matkę JEgo paszczeką piekielną i zaiadłym sercem bluźnią i hanbią. Ztąd wnoszę: że wyrodni Polacy, tylko powierzchowni Chrześcianie, w samey rzeczy istotni Zydzi.

§. XI. *Gość:* w Rzymie Stolica Apostolska, iednák tam są Zydzi i bóznice maią, więc &c.

No. 11. *Gospod:* w Rzymie są Zydzi, ále od Pogan wprowadzeni po zniszczeniu tych państwa przez Titusa Cesarza i zburzoney Jerozolimie, á to dla okazałości zwycięstwa: bo zwycięzcy Titusa wozy Zydy ciągneły, iák szkapy do miásta Rzimu; odtąd pozostali máią pozwoloną boznicę iák chléw, niedaleko Tibru stoiącą. Więc ten pozor nie obroni występku dopuszczaiących

stawiáć

(a) 1632. *titt.* Konfederacya generalna *No.* 8*vo. artic.* w miastach Królewskich.

ſtawiać bóżnice Titus zwyciężca ſprowadził Zydow z Jeruzalem do Rzymu dla ſławy ſwoiey potrzebnie; przeciwnie zaś niewolnicy łakomſtwa ſprowadzaią do miáſt Zydow: dlá hańby ſwoiey niepotrzebnie. Titus Ceſarz poganin zatrudzonym Zydom z Jeruzalem do Rzymu mił przynaymniey 500. dla okazałości zwycięſtwa pozwolił w kątach Rzymu przytulenia i bóżnice. Ale prawowierni Katolicy nie máią rówuey przyczyny. W Rzymie ſą Zydzi iák niewolnicy handlów i ſzynków wolnych nie máiący, pracą rąk włáſnych żyiąci, w Polſzcze panuią właſnie nad ściſnionym ludem Chrześciáńſkim.

§. XII. *Gość*: Lubo w prawdzie wyżſze práwa bronią handlów Zydom, gdy iednák niżſza Konſtitucya roku 1661. (ná karcie druku dawnego 37. pod napiſem Inſtruktarz celny, *articulô* Reaſſumuiąc) piſze: „ każdy kupiec, ſzinkarz, kramarz, „ advena, lub incola, Chrześcianin lub in„ fidelis iákim kolwiek towarem handluią„ cy w miaſtach - - *in facie Officii Caſtrenæ* „ *& civilis* oddał juramentum, á Zydzi „ *coram officio Palatinali &c.* więc práwa wyżſze broniące Zydom handlów i ſzynków ſą ucbylone *implicitè*.

No. 12*

No. 12. *Gospod:* Jeśli brac to práwo roku 1661. w ogolności? zdaią się bydź práwa wyższe broniące Zydom handlów i szynków uchylone implicitè: lubo ráczey *expressa docent.* Jeśli zaś rozumieć spráwiedliwiey wspomnioną Konstitucyą w szczegulności, to iest: Zyd handluiący towarem, który mu Chrześciánskie miásto pozwoli przedáwać; dla wyżywieniá (iáko Statut pisze roku 1538. *fol.* 233. *artic. Modus mercandi Judæis statuitur & pactis initis cum civitatibus stent:* więc prawa wyższ broniące Zydóm handlów i szynków w páństwie Chrześciańskim arcisłusznie przyzwoicie, nie są uchylone. Ale przewrotność Zydów (w obronę Panów niektórych dufaiąc) zuchwale czyni co chce nad práwo i pozwolenie miást Chrześciańskich, dla zniszczeniá tychże, wszytk sobie przywłaszcziła handle, i owszem tych Chrześcianom gwałtem zabránia, właśnie iákby w kraiu Zydowskim. tak owe miásta koszt ownie murowan przedtym, teraz w obalinach są zagrzebane, przewrotnością Zydów panuiących w Polszcze (żal się BOZE) chciwością łakomcow nikczemnych, zaniedbanien Staróstw, lub społecznością winy A przecięż z miást porządnych kráiu ozdoba, słá-

va, wygoda, handle i obrona w złey przygo-
kie. Co większa miásta pierwszego rzędu,
raków, Poznań, Wilno, Lwów, Lublin, War-
zawa i innych wiele są obowiązane do wypra-
wy * na pospolite ruszenie, cale nie są w
tym stánie bo przez Zydów mataczów, przy-
chodniów Greków wniwecz obrócone. Zdaie
ię bydź zatym abo tłumaczenie práwa wspo-
mnionego pochlebne, ábo same práwo roku
1661. barzo nie sprawiedliwe: bo wzrusza da-
wne Polskie práwa mądre i święte broniące cu-
dzoziemcom, legerom (a) tym bardziey nie-
wiernym Zydom handlów, i szynków.

Ci przychodnie Greci Schismatici (nie
przyimuiąc mieyskiego práwa, to iest: bez wy-
konáney przysięgi, ná wierność Królowi Pánu,
Rptey i miástóm, bez wyznaniá wiáry świę-
tey) handluią iednak zuchwale, przechowu-
ią iák złodzieie sprowadzone towary po kla-
ztorach, dworach &c. A potym zebrawszy
znaczne kápitały uciekaią sromotnie z Polski,
sme zaś gałgany mieszczánie Polácy zostaią.
Dowód iawny z Lublina, Przemyśla, Zamo-
ściá i innych miast Polskich przez chytrych
C Gre-

* Obacz pod §. X. *artic.* Tak zaś zuchwali
Zydzi.

a) 1562. *fol.* 28. *titt.* O kupcach cudzoziem-
skich 1565. *fol.* 97. *titt.* kupcy cudzoziem.
1588. *fol.* 488. *titt.* O legierach cudzoziem.
1624. *fol.* 10. *titt.* Przechowanie Wołochów
Serbów. 1678. *fol.* 14. Kupcy cudzoziemsci
Konstit. Litt.

Greków, przychodniów i Zydów przewrotnyc mataczów wniwecz obróconych. Ztąd wy pływa nie tylko wyſtępek przeciwko práw koron: cudzoziemcom przychodniom Zydo miánowicie handlów i ſzynków zakazuiącemu ale co większa grzéch krzywdy bliźniego ktory nagrodą ſamą znieſiony ma bydź. B w pánſtwie Chrześciańſkim ſami Chrześciani obywatele máią Przywileie i práwa do handlu i ſzynków; dla tego zaś ſą obowiązani płaci podatki Rptey, do wyprawy z miáſt na po ſpolite ruſzenie. A to dla obrony wiáry świę tey, kráiu właſnego, doſtoienſtwa N. Pána ſławy i práwa narodu. Przychodzien Grek chytry, Zyd niewierny mataez przewrotny korzyſci handlu i ſzynku przywłaſzcziwſzy ſobie Chrześcianom obywatelóm miaſt wydziéra nad práwo i ſłuſzność, grzéſzy zatym śmiertelnie; á ten grzéch krzywdy bliźniego, to ieſt; miáſt obywatelów przyſięgłych, chyba przywróceniem ſzkody znieſiony będzie.

Równie grzéſzy przeciw BOGU, bliźniemu i práwu koron: kto tych hultaiów mniemanych kupców, iſtotnych złodzieiów, to ieſt Greków przychodniów, tułaczów Zydów niewiernych broni i przechowuie. Równie grzeſzy kto u tych kupuie, bo iáko kościoł BOZY zakazuie kupować rzeczy krádzionych od złodzieiá: pod ſpołecznością winy: barzo przezornie i ſłuſznie, równie od Greków (práwa mieyſkiego przyiąć niechcących, á ztąd o zdradę podeyrzanych, iednak przeciw prawu w naſzym páńſtwie handle i ſzynki ſobie przy-

wła-

właſżczaiących) kupować ſię nie godzi: bo tym daie ſię pomoc i ſpoſób do krzywdy Chrześciańſkich kupców miáſt Polſkich obywatelów. Ponieważ przechować złodzieiów ieſt ſromota względem ſpółeczności winy; równie zatym przychodniów Greków, mataczów Zydow mniemanych kupców, iſtotnych złodzieiów, krzywdzących mieſzczan Chrześcianów, miáſta Polſkie puſtoſzących bronić i przechować, grzéch przed BOGIEM, wſtyd przed ludźmi. Przyłączam ieſzcze: chce Zyd handlować lub ſzynkować? niechay ſię okrzci, ma prawo do tey korzyści. Chce Grek przychodzien korziſtać z handlu i ſzynku w Polſzcze? niech przyſtąpi wyznaiem do iedności wiary, niech przyſięże ná wierność Królowi, Rptey i miáſtu w którym oſiada; á tak przyzwoicie niechay handluie ſzczęśliwie. Gdy ſię zaś przyſięgi wzdryga; więc Grek chytry, tułacz podeyrzany o zdradę do handlu nie należy; ale do ſzubienicy, iako iawny złodziey wykradaiący korzyści handlu ſamym Chrześciánom należące. Kto ſię przyſięgi wzdryga: wątpi o poczciwości właſney, wſzak Król JmC. przyſięga: że według prawa rządzić będzie. Senator przyſięga ná wierną i czułą uſługę Królowi i Rptey. Staroſta i Sędziá ná wierność i ſprawiedliwe ſądzenie. Urzędnik Szlachcic ná wierne poſłuſzeńſtwo Królowi i Oyczyznie. Mieſzczanin przyſięga ná wierność Królowi, Rptey i miáſtu; a tak ma wiarę przy poczciwości wrodzoney. Grek chytry przychodzien tey ſię przyſięgi wzdriga: bo nie poczciwy hultay, włoka

do ſzubienicy iák złodziey należy, nie do handlu i ſzynku należącego ſamym przyſięgłym mieſzczanom obywatelom miáſt, w pokoiu korziſtaiącym ſprawiedliwie, w zamieſzaniu nieſzczęśliwym Rptą i właſną Oyczyznę broniącym. Grek zaś przychodni zebrawſzy kapitał nie poczciwie, ucieka iák złodziey ſromotnie. A do tego ci hultaie Grecy tułáiąci ſię w Polſzcze bez żon, broią uſtawiczne cudzołoztwa, i ſwawole, ſromota wpſomnieć.

§. XIII. *Gść:* Kościoł BOZY zakázuie kupować rzeczy kradzione od złodzieiów ſłuſznie cale: bo tym uſiłuie powściągnąć tychże od kradzieży: dla zachowaniá prawa Boſkiego i ſzkody bliżniego. Ale Grek lub Zyd nie kradzione rzeczy, tylko towar właſny przedaie; więc ſkrupuł nie potrzebny. Przyſięga byłáby potrzebna, lubo znayduią ſię poczciwi bez przyſięgi, znayduią ſię znowu tacy, których przyſięga nie popráwia. Ułomność ludką do ſwawoli ſkłonną odeſłać do ſpowiedzi.

No. 13. *Goſpod:* Niech tak będzie: że Grek lub Zyd choć nie kradzione rzeczy tylko właſny towar przedaie, iednak ſkrupuł ieſt ſłuſzny, grzech zaś w iſtocie naywiękſzy dowodzę.

Grek lub Zyd nie kradzione rzeczy przedaie, tylko towar właſny; ále w cudzym pańſtwie mimo prawa zakazuiące tymże: á to dla ochrony miáſt Polſkich i całości praw tymże nadanych; więc grzéch ieſt iſtotny. Ale ſkrycie przedaie (chowáiąc wina, towary inne po klaſztorach lub dworách: aby im zabrane nie

były

były od miáſt w práwach ukrzywdzonych, á tak wniwecz obróconych) więc iák złodziey chowa ſię i, przedáie.

Lubo właſny ſwóy towar, iednak iák złodziey przedaie: bo przeciwko práwu przywłaſzcza ſobie handel w cudzym Páńſtwie i mieście, krzywdząc w korzyści obywatelów miáſta, płacących podátki Rptey i do powinności innych obowiązanych (iáko ſię wyżey mówiło. Konſtitucya roku 1659. fol. 26. titt. Aſſekuracya miaſt : piwa w miáſtach robić i ſzynkować cechu nie maiącym broni. Równie za tym wina ſzynkować Grekom chytrym bez przyięciá prawa mieyſkiego nie należy. Podobienſtwem obiasniam. Gdy bym w twoim mieſcie lub wioſce przywłaſzczył ſobie handel, ſzynk lub zagon, bez pozwoleniá twego, bez przyięcia práwa mieyſkiego, dopuścił że byś tego? bynaymniey. Równie zatym rozumiey; że áni Grekom Schiſmatikom przychodniom, tym barziey Zydom mataczom w Páńſtwie Chrześciańſkim, bez pozwoleniá miaſtá, bez przyięciá práwa mieyſkiego nie godzi ſię przedawać, áni tych bronić i przechowywać, áni od nich kupować należy: bo ieſt społeczność winy, względem krzywdy mieſzczan Polſkich.

ROZDZIAŁ IV.

Gdzie i iak pozwolony handel Cudzoziemcom.

§. XIV. *Gość*: Lubo práwá bronią cudzoziemcom handlów i ſzynków, bez przyięciá

prawa mieyſkiego, iednak ná ſkłady wyznaczone w miáſtach wozić towary tymże pozwala, á zatym przedawać. Oprócz tego ci przychodnie Greki częſtokroć kontrakty z miáſtami ſpiſuią: dla handlu wolnego i podatki płacą; á tak ani Rpta, áni miáſto ma ſzkodę: bo chcącemu nie dzieie ſię krzywda.

No. 14. *Goſpod:* Práwo cudzoziemcom zwozić do miaſt Polſkich towary na ſkłady pozwala, wyznaczaiąc czas i mieyſce przedaży, to ieſt „ á ſprowadzone winá ná rinku iawnie „ ſkładać, nie do piwnic i do niedziel trzech „ przedać (a) ogółem miáſt obywatelom zbywać, lub daley z temi iechać. Ale Grek i Zyd kryie ſię z towarami po kątach iak złodziey; ale miárą nie ogółem przedaie; ale nie we trzech niedzielach, tylko uſtawiczny w mieście mieſzka, bez przyięcia práwa mieyſkiego; więc złodziey nie kupiec ſzubienicy godzien: względem przeſtępſtwa prawa Polſkiego, i ſzkody miaſt ukrzywdzonych w korzyści tym należącey. Towary zaś pokątnie ſprowadzone i przechowane, miáſta ukrzywdzone w prawach i handlach zabierać maią w nagrodę ſzkody.

Kontrakty ſpiſane nie daią przychodniom zupełnego przyzwoicie práwa do handlu przywłáſzczonego. Raz: że te kontrakty raczey wymierzone mocą Pánów, którzy Greków lub Zydów bronią. Druga: bo prawu koronn. prze-

(a) 1593. *fol.* 646. *tit.* ſkłady winne Cudzoziemców. 1611. *fol.* 8. *titt.* O winie.

przeciwne; które broni handlów cudzoziemcom bez przyięcia práwa mieyſkiego; á zatym ſpiſane kontrakty z miáſtem bez pozwoleniá Seymu nic warte. Temi kontraktami złupieni mieſzczanie z korzyści właſney, práwu i powinności czynić zadoſyć nie wyſtarczą. Grek zaś przychodni zebrawſzy kapitał ucieka z Polſki iák złodziey obwiniony.

§. XV. *Gość*: Prawda to ieſt: że wyſtępek iáwny przeciwko práwom naſzym gdy przychodnie Greci chytrzy Schiſmatici bez przyięcia práwa mieyſkiego i wyznania wiary świętey, tym barziey Zydzi niewierni w miaſtach Chrześciańſkich handluią. Jeſt grzech krzywdy Chrześciańſkich kupców obywatelów miaſt dla wydartych tym handlów nad prawa i ſłuſzność. Jeſt ztąd zburzenie miáſt wałących ſię po więkſzey części. Jeſt osłabienie ſił Rptey; bo miáſta piérwſzego rzędu obowiązane ſą do wyprawy ludzi pod czas poſpolitego ruſzeniá na woynę. Obywatele tychże kupcy rzemieślnicy z handlów i ſzynków płacą podatki, te upadaią i giną: dla nędzy ukrzywdzonych Chrześcian obywatelów miáſt przez przychodniów Greków i Zydów niewiernych Którzy częſtokroć zebrawſzy kapitały znaczne z handlów i ſzynkówChrześciánom obywatelóm miaſt wydartych, á do tego zaciągnąwſzy wielkie długi u Xięży i Szlachty, barzo częſto z tym zbiorem i łupem nieſprawiedliwym uciekaią z Polſki. Gdy iednak tániey kupić u Greków i Zydów; więc ztąd przynaymniey Rpta zyſkuie; u naſzych zaś Chrześcian poſpolicie

licie

licie drożey: bo im trzeba więcey ná zbytki w ſtroiu i życiu niepomiarkowanym, á Grek i Zyd obeydą ſię czymkolwiek.

No. 15. *Goſpod:* Grek i Zyd ubogi czymkolwiek ſię obeydzie: pozwalam. Ale Grek i Zyd bogaty iak nad ſtan urodzenia ſwego żyie i odziewa ſię, widziemy złotem, ſrebrem, kleynotami, futrami przedniemi odzianych, wybornych potraw zażywaiących Więc Grek i Zyd drozey zapewne przedaie, wyſtarczaiąc zbytkom Ják zaś podłe i zfałſzowane towary, równie miáry i wagi doświadczenie przeſtrzega. Po miáſtach i miaſteczkach powſzechnie práwie Zydami raczey zaſmrodzonych, niż oſadzonych nie można ſię niczego dokupić u tychże, miára i waga fałſziwa, towar podły i po fabrikach zfałſzowany; potrzebny muſi z ſzkodą znaczną kupić i nád ſłuſzność płácić, iako Zyd chciwy każe. O to bóty chłopſkie czarne po złotych ośm, á to dla handlu Zydowſkiego przywłaſzczonego i ſkór z kráiu naſzego wywiezionych nad prawa (a) przez tychże Zydów,

Co więkſza ſą práwa które ſkłady towarów miáſtom głównym wyznaczaią (b) i udzielaią

(a) 1550. *fol.* 5. No. 24. *artic.* konie przez kupce abo przez Zydy - - ani ſkóry. 1620. *fol.* 14. *titt* O niewywodzeniu koni zá granice „ áby żaden koni, ſkór i iuchtów &c. 1647. *fol.* 7. *titt.* O niewywodzeniu koni.

(b) 1565. *fol.* 108. *titt.* o ſkładziech i ſtarych drogách 1611. *anno fol.* 34. *titt.* o przeieżdzaniu Ceł Koron. i gościnców prawem zakazan:

laią po części innym, miásteczkom zaś ostatniego rzędu bronią arcimądrze. Aby miásta główne wyznaczonym handlem w porządkach i ozdobach swoich utrzymowały się, miásteczka zaś mnieysze, áby się trunkami i rzemiosłami różnemi wsławiały. Te mądre prawá zgwałcone zaniedbaniem lub społecznością winy Starostów, łakomstwem Panów, podstępem przychodnów Greków, przewrotnością Żydów niewiernych, niewiádomością obwinioną wielu. A ztąd Polska iest obrzidłą pustinią względem kráiów innych: bo miásta główne walą się, miasteczka zaś Żydami zasmrodzone, iak mizerne! widziemy.

ROZDZIAŁ V.

Jakim sposobem towar będzie tani; Żydów i Greków od handlu iak poskromić, o drogach kupieckich &c. po wino do węgier poiétać prawo broni.

Żeby zaś towar był tani, ten sposób zdáie mi się. Naprzód monetę fałszywą náprawić; ta ma bydź równa w gatunku monety sąsiedzkich państw. (a) Tey przestrzegać czułym staraniem: áby ani przez lichwiarzów nie była przedawana drożey, áni przez Żydów wykupowana i wykradziona, zakazawszy tym handlów przywłaszczonych w państwie Chrześciańskim: pod wolnym obwieszeniem ná szubie-

(a) 1564. *fol.* 57. *artic.* Daley co się okolo artikułu monety. 1654. *fol* 14. *tit. Mennica.*

bienicy i zabraniem towarów: według práwa roku 1557. *fol.* 10. N. 11. *artic:* „ Aby konie z korony &c. „ A Zydowie áby temi przekupo„wać nie śmieli; á który by się ważył tego, te„dy przez Starosty ma bydź iman, „ á konie „maią mu bydz wzięte, á sam obwieszon ma „bydź bez folgi. Ale raczey to prawo na wszytek towar niech się ściąga postanowić; A gdy Starostowie są niedbali w tey powinności; więc każdy niech przestrzéga, á tak Zydzi zuchwali buntownicy práwu, królestwo nasze pustoszący, strzymać się muszą od handlów przywłászczonych.

Równie do Greków przychodniów ma się ściągać toż prawo; których aby Starostowie i owszem każdy szlachcic i miasta z państwa naszego wyganiali tak, iáko Ciganów ponowić prawa (a) Drógi prawem opisane i składy w miastach aby nie miiali kupcy Chrześcianie pod utratą toworów (b) Tych zakazanych aby nie przywozili do państwa, áni wywozili z tegoż pod utratą tychże (c)

Po

(a) 1624. *fol.* 10. *titt.* Przechowanie wołochów i serbów. (b) 1565. *fol.* 115. *titt.* Toż miásto, 1611. *fol.* 34. *titt.* o przeieżdzaniu ceł i gościnców. 1710. *fol.* 66. *titt.* skarb Koron: *art.* stosuiąc się także do konstitucyii 1565. (c) 1655. *fol.* 37. *titt.* *Lex sumptuaria.* 1659. *fol.* 14. *tit.* Cło generalne *artic.* Reassumuiąc konstitucyą *de lege sumptuaria.* 1683. *fol.* 5. *tit.* *Executio legis sumptuariæ* 1565. *fol.* 92. *titt.* Ustawa ná składy, *artic.* A żadnych towarów małych i wielkich.

Po wino aby nie ieździli do Węgier: bo tego prawo broni (a) á tak wino tańſze będzie i lepſze. Poſpolicie gdy czego potrzebni ſzukamy, drożey płaciemy; toć gdy ſami Węgrzini dowozić będą wina ſzukaiąc potrzebnych piéniędzy, przeda zatrudzony Węgrzin ſprawiedliwie wino; podatek do ſkárbu Króla JmCi i Rptey zapłaci. My zaś od płacenia tego do Węgierſkiego ſkarbu od koſztów, nuży i niebeſpieczeńſtwa drógi ochroniemy ſię, i winá drogo płacić nie będziemy częſtokroć zfałſzowane. Ponowić prawa o ſzacunku towarów opiſane i ſzacowane temiż prawami. Naprzód Statut 1524. anni fol. 21. titt. Aromata, znowu konſtitucyą roku 1620. fol. 10. titt. *Pretia rerum* inne przytym naſtępuiące o tym prawa, á tak towary tańſze będą ręczyć mogę. Zbytków zabronić ponowiwſzy prawa *de lege ſumptuaria* wyżey wſpomnione *

Przyłączam ieſzcze: Gdy bym na to pozwolił że u Greków lub Zydów tańſzy towar; nader drogo płaciſz: bo włáſną duſzę potępiaſz: dla ukrzywdzonych miaſt obywatelów w prawach ſwoich i korzyści tym należącey. A tym ſamym ſzkodziſz Rptey: dla miaſt wałących ſię i opuſtoſzonych: bo ściſnieni mieſzcza-

(a) 1710. *fol.* 66. *titt.* ſkarb Koron. *art.* ſkłády winne prawami opiſane na kar: 68. „nikomu *cujuscunque conditionis* nie godzi ſię do Węgier po wina.

* Obacz ná karcie 34. *articulo*: Równie do Greków przychodniów:

fzczanie ubóstwem nie są w tym stanie: áby poprawiali miásta i powinności czynili Rptey

§. XVI. *Gość:* Zgodził bym się łacno: áby Greków chytrych przychodniów iednegoż gatunku z Ciganami wypędzić z państwa naszego, wieszać handluiących i towary tym że zabierać po składach nowo wymyślonych i zakazanych (a) złożone. Jako to po klasztorach, dworach po złodzieysku przechowane; zabrane zaś towary, áby się dostały miastom Polskim główným w prawach swoich ukrzywdzonym, w nagrodę utraconego handlu i na ratunek upadłych miást. Zydom niewiernym i przewrotnym mamiącym łakomych Panów fałszywym zyskiem zabronić przywłaszczonych handlów, upartych i zuchwałych buntowników prawu wieszać bez sądu poimanych przy licu handlu przywłaszczonego. Towary zabiérać ma częścią nalegaiący, częścią miásta Chrześciańskie ukrzywdzone w prawach swoich, a ztąd upádłe i spustoszone. Aby tylko Chrześcianie miást obywatele przedawali według Statutu wspomnionego titt. Aromata, to iest pieprzu funt groszy ośm &c. wina węgierskiego kwarta ieden grosz; teraz zaś pieprz i wino daleko droższy przedaią, lubo ten z iednego mieysca, w równey zawsze odległości prowadzą.

No. 16.

(a) 1678. *fol.* 7. *titt.* Oekonomii i prowentów stołu naszego *securitas*: *art.* á o składach *anni* 1565. &c. 1703. *anno fol.* 20. *titt.* Miasto Lublin.

No. 16. *Gospod:* Równa wprawdzie odległość mieysca do sprowadzenia wina i pieprzu lub towaru innego, ale nie równe teraznieysze pieniądze dawnym, i zwyczay handlowania odmienny. Y dla tego ani Grek przychodni, pewnieyszy złodziey niż kupiec, złego i podeyrzanego wina kwarty nie przedaie po groszu. Więc od Chrześcian obywatelów miast za grosz ieden szelągów miedzianych nie znaiomych przedtym Polszcze kupić nie iest słuszność. W roku 1524. szacowána kwarta wina po groszu, ale srebnym, których czerw: złoty ieden 32. zawierał w sobie; iáko czytamy w Statucie 1505 roku fol. 23. tit. *Aureus nummus, artic: Postea aureus nummus 32. grossis æstimatur.* W roku 1620 fol. 10. titt. *Pretia rerum.* wina Węgierskiego i Rinskiego kwarta groszy 7. i puł: bo na ów czas czerw: złoty był po złotych 4. ale srébnych; iáko czytamy w konstitucii roku 1620. fol. 11. tit. Moneta. Gdy zaś miedziane szelągi uchwalone roku 1659. (a wybite roku 1661. w mynnicy Koron: i Litew: w późnieyszym czasie bieg swoy zaczęły; a zatym w roku 1676. Konstit: fol: 20. titt. o walorze monety czerw: złoty po złotych 12. monety szelągów miedzianych oszacowała. Znowu w roku 1717. fol. 63. tit. skarb koron: po zł. 18. temiż miedzianemi szelągami szacowany. Więc odmiáną monety dawney, odmieniony szacunek towarów.

Mo-

(a) 1659. *fol.* 13. *titt.* O mynnicy: *artic:* w których to mynnicach szelęgów million z miedzi.

Mogło by zaś bydź tanie wino Węgierſkie, gdyby to Węgrzy ſami wozili na ſkłady wyznaczone w miaſtach Polſkich (iáko w prawie czytamy) (a) Ale uparci Polacy przeciwko prawu ſami do Węgier ieżdzą po wino, á te piią więcey iak ſzkapa wody ; dla tego Węgrzy przedaią wino nad ſłuſzność.

Wiele zaś Rptey ztąd w ſzczegulności ſzkoduie? Widziemy wielu których fortuna utoneła w winie. Wiele Rpta ſzkoduie w ogólności względem opłacaniá ſię na komorach Węgierſkich? Konſtitucya roku 1635. fol. 14. tit. ſkładne winne: dowodzi, „ Szlachcicowi oſiá„dłemu W dztwa Krakow: obywatelowi za ſum„mę 100. Zł. Polſk. arędować. Ta ſumma w roku 1635. z ſkładnego wina przychodząca, wiele teraz miedzianą monetą czyni? dowodzi konſtitucya roku 1620. fol. 11. tit. Moneta „ Czerw: zł. ieden Zł 4. Więc 100. Zł. z ſkładnego winá w roku 1635. arędowane, wynoſi teraz Zł. Polſk:450. tyſięci; wątpie zaś: áby równa ſumma przychodziła teraz do ſkarbu Koron: ile gdy iuż nie Węgrzy ieżdzą z winem ná ſkłády wyznaczone práwem w miáſtach Polſkich; ale ſami Polacy uparci ieżdzą do Węgier po wino. Poſtrzedz ſię zatym w tym błędzie należy, á tak przychody ſkarbu Rptey poinnożone będą, wino Węgierſkie dobre, zdrowe i tanie, od koſztów i nuży drogi wolni Polacy zoſtaną. Przyłączam drugą przyczynę, dla którey wino drożſze teraz: Abo wina obſitzſze uro-

(a) 1678. fol.,31. titt. o składach winnych.

urodzaie przedtym były? abo mniey piiaków? Teraz przeciwnie: piiaków nad to, á winá mało. Ztąd się wnosi: że miedziáne szelągi nędzą Polską wynalezione odmieniwszy złota szacunek, równie odmieniły szacunek towarów. Te zaś miedziane szelągi, nie warte w zagranicznych państwach.

ROZDZIAŁ VI.

Sposób handlu dla ubogich Chrześcian i o bespieczeństwie tychże i miást.

§. XVII. *Gość*: Przyzwoicie było by: áby Chrześcianie Obywatele miast w naszym panstwie Chrześciańskim handlowali; sromota właśnie kraiu naszego i powszechne zniszczenie: ale Chrzescianie ubodzy nie wystarczątemu?

No. 17. *Gospod*: Skoro Grekom i Zydom miásta Polskie ukrzywdzone w prawach swoich i korzysci zabiorą towary; á kto tych hultaiów przechowuie i broni, niech będzie skarany *pana peculatûs*, to iest: przywroceniem szkody (a) i utratą głowy; tym sposobem Chrześcianie Obywatele miast Polskich będą zapewne zaraz w stanie prowadzenia handlów. Oprócz tego Rpta Wenecka wolna i porządná nie hańbi Senatorow i szlachtę którzy w miástach handel sprawiedliwy przez swoich namiestników prowadzą. Równie Konstitucya roku 1567. fol. 131. tit. Towary „ każdemu obywatelowi czym

(a) 1590. *an: fol.* 565. *titt.* Assekuracyiá z strony pięniędzy *artic. sub pæna peculatûs hoc est: Cap: famæ & refusiomne damnorum.*

czym kto chce handlować pozwála. Raczey zatym to práwo ponowić, niż Żydom mataczom, przychodniom Grekom z sromotą i zniszczeniem miáſt i kraiu naszego przywłászczonych handlów dopuszczać nad práwo i słuszność.

A do tego ponowić prawa o bespieczenstwie miaſt (a) ręczę że cudzoziemcy Chrześcianie osiadać będą spustoszone miaſta przez Greków i Żydów; ale gdy swawola płochych i zuchwałych ludzi gwałci bespieczeństwo miaſt, gdy przychodnie Greki i Żydy mátacze będą w tych handlować; spodziewać się należy: że ci náwet mieszczanie którzy dotąd nędzę i bez práwie ciérpią, uchodzić będą do tych kraiów, w których prawo i słuszność ma zachowanie wierne.

Nic u naś trudnieyszego iak práwo stanowić, á raczey wymodlić ná upartych i przywiązanych do zysku właſnego; które dla tey przyczyny oboiętnemi słowami napisane, á tak różnym tłumaczeniem sąd zwodzi, sprawiedliwość tłumi, krzywdy pomnaża; tym samym karę, Boską ná kray zaciąga; doznaiemy.

Wielu zaś ieſt ták dzikiego mniemaniá: że gdy Szlachcic, więc nie podlega prawu, wolności pozorem, á tym samym sromoci urodzenie szla-

(à) 1520. *fol.* 518. *in Stat. Herb. titt. Violentiæ: artic. Statuti autem formula Thoruniæ* 1538. *fol. eod. artic. de eadem captivatione Nobilium in civitatibus ob admissa crimina.* 1632. w Konfederacyi generalney Warszaw: N. 15.

ſzlacheckie płochością. Bo cnotliwy Szlachcic na wzgląd piérwſzy na prawo; które ieſt prawidłem, życia przyſtoynego. Ponieważ chcemy od Krola JmCi zachowania prawa pod obowiązkiem przyſięgi; tym barziey wſzyſci práwa ſłuchaymy dla przykładu: bo ná coż práwa ſtanowić? gdy te zuchwale gwałciemy.

ROZDZIAŁ VII.

Arędy chytrością Zydów wymyślone ſtrata iſtotna, zyſk mniemany, Miary fałſzuią, drogość w kraiu czynią.

§. XVIII. *Gość*: Niech tak będzie, iáko práwo każe; aby Chrześcianie obywatele kráiu naſzego handlowali ſami, lub cudzoziemcy przyiąwſzy prawo mieyſkie, to ieſt: wykonawſzy przyſięgę ná wierność Królowi, Rptey i miáſtu; przynaymniey Zydzi niech trzymaią arędy: bo ná tych zawiſł zyſk Rptey.

No. 18. *Goſpod*: I owſzem ſtrata raczey Rptey z łakomych árędów: nędza powſzechna ubogich poddanych dowodzi. Pan zdziéra Zyda co rok podwyżſzoną arędą; Zyd poddannych niſzczy każdego roku podwyżſzoną miarą ná zboże, á co raz mnieyſzą na trunki ani ſmaczne, áni zdrowe; które poddani ściśnieni niewolą pić muſzą: abo dla okrucienſtwa Pána łákomego, abo zachęceni czarami Zydów, abo przez roſpacz: zwiedzieni tym fałſziwym mnie-

maniem: dobry trunek, na frasunek; piią zatym pomyie raczey niż trunek, iakoby wyborny sorbet. A wypłacaiąc się chciwemu Żydowi za mizerny trunek, w ieden korzec co rok większy uchwałą Żydowską, sypie i mieści całą roczną pracę swoię. Tak zaś zniszczeni iedni się wieszaią przez rozpacz, drudzy w próżniaków, złodzieiów, łotrów, bultaiów, zamieniaią się, wioski i maiętności i owszem kray cały w pustinią obrzydłą. Te są nieszczęśliwe skutki łakomych arędów.

Oprócz tego: te arędy łakome sprawuią drogość w kraiu, gdy nie tylko szynki wydarte Chrześcianom Żyd przewrotny aręduie; ale nad to owsy siana &c. nad prawo i słuszność (a) A tak co chce, iak chce Żyd przedaie; tysiąc i więcey potrzebnych ztąd szkoduią: dla iednego łakomego zysku. O iaka niesprawiedliwość! potępieniem duszy grożąca dla krzywdy bliźniego. Jeśli zaś Żyd matacz temi niesprawiedliwemi szrodkami nie może wypłácić árędy łakomemu; kościoły kradnie, dwory náieżdża, rabuie, morduie, po drógach rozbiia: áby się wypłacił Pánu łakómemu, przykłady ustáwiczne dowodzą; á społecznością winy zmazany pán łakómy; bo iest tego przyczyną. Że zás arędy zákazane Żydom: áby nie trzymáli, czytamy w Konstitucyi roku 1567. fol. 131. titt. O Żydziech - - - Ceł, myt, zup soli, karczem i żádnych naymów - - - áby nie

(a) 1576. *fol.* 256. *No.* 15. *artic.* Osobliwie t[...] waruiemy - - ani też monopolia rzeczy[...]

nie ſpráwówali. Równie wyżſzá Kónſtitucyá roku 1562. fol: 28. titt. O Zydziech,, A iż ,, też Poſłowie ſkárzą ſię: że przez Zydy wſzy- ,, ſtkie handle i żywnośći mieſzczanom á pod- ,, dánym naſzym ſą odięte: roſkázuiemy áby ,, w tey mierze był záchowan *ſtatut. anni* 1538 ,, *paragrapho volumns praeterea* ,, Ktemu áby ,, Zyd zup, ceł, i naymów żadnych nie trzy- ,, mał, ták iáko ſtatut o tym uczy. Równie ,, Konſtitucya roku 1678. fol: 29. titt. Re- ,, aſſumpcya prawá o Tatarach i Zydach &c. ,, tákże dóbr leżących żadnemi kóntraktámi &c: Do tegoż ſię ſtóſuie Konſtitucyá *de monopoliis* wyżey wſpomina w tym artykule. Więc przeciw práwu náymy lub árędy bunt iáwny práwu, kraiu zniſzczenie, poddánych ucie-miężenie, wſzyſtkich ſzkoda, tylko dla ie-dnego łakomego mizerny żyſk, większa ſtra-tá, ſkutki wyliczone dowodcą.

§. XIX. *Gość*: Ponieważ Zydzi w páń-ſtwie náſzym Chrześciáńſkim nie powinni han-dlówáć, áni náymów karczem lub árędów trzymáć, z kąd żyć będą i długi płacić?

No. 19. *Goſpod*. Zkąd żyć bądą? BOG każe i uczy,, w pocie czołá będzieſz poży-,, wáł chlebá. Zyd záś prózniák, á przecie ,, tuczy ſię iák wieprz; więc niech robi po-czciwie, pożywi ſię z tey prácy zápewne: przykłád ieſt z ludzi ubogich. Zkąd ma Zyd długi płácić? Nie wczeſná troſka. Więc nie należáło pożyczáć matáczóm i tułaczom Zydóm. Ani rozum: áni práwo rádzi: prá-wo nie rádzi, i owſzem broni: bo pónie-

wáż práwo zakázuie Zydom nabywáć gruntow (a) nie pozwala handlów: á ná czym się gałgán pożyczáiący pisze? Zkąd má odde? Wielu to lichwiàrzów doświadcza, którzy práwie ná Zydów prácuiąc, chciwie zbieraią; á potym Zydom zebrane łákomstwem pieniądze ná lichwę daią. Które czestokroć przepadaią. Náleżało by spráwiedliwie, aby wszystkie przepádły, lub nayprzyzwoiciey áby przez ewikciią odesłáć lichwiarzów łákomych Zydom matáczom i gałgánom pożyczaiących pieniędzy, do Jeruzalem stolicy Zydowskiey i do Palestiny Páństwa tychże. Wskórá lichwiárz dobrze: bo swiadectwem pismá S. tá ziemia żyzná miodem i mlékiem płynie. Jeżli się przecie wzdryga lichwiarz ták dalekiey drógi, á ieszcze dalszego i nie pewnego skutku; więc pożyczać Zydom nie nálezáło. Prawo zászczyczaiące ordynácye nie których domów w Polszcze ostrzegá wyráznie „ dobra ordynácii długóm „ żádnym nie podlegaią. Inaczey ieżliby zádłużony Ordinat nie miał dziedzictwá własnego, przépadáć maią. Równie zatym rozumieć o długach Zydom skwapliwie i łákómo dánych ná Polskie miásta, w których Zyd tu-

(a) 1454. *fol.* 241. *artic. Judæi triennio - - - Nec poterint dare aliquam summam pecuniæ super obligat. bonor. aut super literas inscri-ptionum, quod si dederint - - - pecunium perdant.* 1678. *fol.* 29. *titt.* Reassumpcya praw o Tátarách i Zydach.

tułacz má przytulenie, ále żádney przyzwoitey włáſności, áni ſkiby ziemi, áni handlu, áni ſzynku pozwolonego niemá, tylko matáctwem Chrześciánom wydarte.

Atoli zdáie mi ſię: áby Kommiſſye po Wdztwach z włáſnych urzędników Woiewództw i ziemi (a) według ſtátutu) wyznáczone były z Seymów; á to dla ſpiſaniá wiernego długów Zydowſkich, ták kahałowych, to ieſt ogólnych, iáko w ſzczegulnosci od káżdego Zydá zaciągnionych. Kiedy i wiele wypiſáć, po czemu prowizyá, czy lichwá uważáć. Lichwę wraz z prowizyą od tey że pochodzącą z kápitału danego Zydóm wytrącić, równie podárunki brane. Ciż Komiſſárze niech zwázą máiętność Zydów; to ieſt: mieſzkánia ſprzęty ruchome i ruſzaiące ſię bydło &c. Towáry iáwnie i ſkricie pochowane przez świádków Chrześcián niech dochodzą, to wſzyſtko ſzacuią: których oſzacowánych dwie części máſtom głównym káżdego Wdztwá i ziemi przez Zydów ſpuſtoſzonym, á trzecią część niech oddadzą dłużnikóm. Ponieważ zaś po miáſteczkach Zydzi przywłaſzczyli ſobie handle nád prawa o ſkładach miáſtóm

Sposób wypłácenia długów Zydowſkich.

(a) 1543. *fol.* 144. *art. Dignitates & officia Nobilibus.*

ſtóm głównym pozwolónych (a) z krzywdą obywátelów Chrześcián; więc towáry tych hultaiów Zydów ſkłády nowe wymyślaiących (równie iáko wyżey mówiło ſię) niech będą rozporządzone

Przyłączyć do tego pogłówne Zydowſkie inne przytym Rábinów i kahałów dochody, ná ſpłacenie długów, przynaymniey ile wyſtárczyć może, áco nie wyſtarczy niech przepada. Kupi rozum lichwiarz za to: że odtąd oſtrozny będzie, nie pożyczy więcey pieniędzy Zydóm mataczom ſkiby właſney ziemi áni handlu i ſzynku powolnych nie máiącym. Niech traci lichwiarz zá karę ſpołeczności winy, (to ieſt: ſzkody ukrzywdzonych Chrześcián w prawach i korzyści względem przywróceniá teyże. Ato dla zbáwieniá duſzy lichwiarzá ſpołécznie z Zydami Chrześcián ubogich krzywdzącego, á przez to miaſtá Polſkie niſzczącego, z háńbą i krzywdą Rptey.

§. XX. *Gość* Pogłówne Zydowſkie wyznáczone ná zapłátę Woyſku Konſtitucyą roku 1717. więc dłużnikom doſtáć nie może ſię.

No. 20. *Goſpod.* Konſtitucya wſpomnioná wyznaczyłá 210000. Zł. Pol. pogłownego Zydowſkiego, Konſtitucyá konwokácyi więcey wynalazłá tegoż ſpiſaną rewizyą główZydowſkich; więc może wyſtarczyć dla lichwiarzów przynaymniey po części. Summę zaś Zł. Polſk: 210000. pogłównego Konſtitucyą roku 1717. wyzná

(a) 1678. *an. fol. 7. titt.* œkonomii i prowentów ſtołu náſzego, *artic:* o ſkłádach *anni* 1565.

znaczoną z kwarty teraz wynalezioney zapłacic; á zbywać się Zydów iák powietrza zarażaiących lud Chrześciański błędami, á przewrotnością kray niszczących.

§. XXI. *Gość:* Kwarta sprawiedliwie wymierzona teraz, może kilka millionów przyniesie do skarbu; ale znaydą się nie uchronne wydatki, którym ta summa nie wystarczy iako to: poselstwa do państw zagranicznych.

No. 21. Gospod: Powinni by Panowie Starostowie bogate dzierzawy trzymaiący, abo poselstwa odbywać do sąsiedzkich dworów abo raczey płacić na to prócz kwarty. Bo lubo teraz wynaleziona i odyskana kwarta od Starostów i dzierzawców; ieszcze to mało zważaiąc Konstitucyą roku 1562. fol. 20. titt: O pozwoleniu czwartey części, W tey pod liczbą 28. czytamy, *artic.* A wszakże

z dóbr krolew: wiele maią ko rzystać Starostowie i dzierzawcy.

„ci - - - którey czwartey części wyżey
„ mianowaney mocą uchwały seymu
„ ninieyszego ná służebne obronny po-
„ toczney postępuiemy iuż ex nunc i na
„ potomne czasy; sami i potomkowie
„ nasi przestawać będziemy na ordina-
„ rios & extraordinarios sumptus i na
„ poprawę Zamków koronnych i opa-
„ trzenie ich ku obronie na trzech czę-
„ ściach dochodów. Wszytkie zatym cztéry części dochodów z dóbr Królewskich należą do Króla JMci i Rptey

spra-

ſprawiedliwie. Daley toż prawo piſze „ opatrziwſzy naprzod ze wſzytkich „ cztérech części Staroſty i dzierżawce „ ná ich wychowanie. Obiaśnia ten punkt Konſtitucya roku 1567. fol: 128. titt. Wychowanie Staroſtów i dzierzawiec „ piątą część rocznego przychodu tylko wyznaczaiąc Staroſtom i dzierzawcom: á to względem zawiádowania i dozoru dóbr Rptey.

Co za korzyść proſzę: że tak bogate dochody z dóbr Królewſkich i Rptey, ſami Staroſtowie i dzierzawcy przywłaſzczyli ſobie, i te na zbytki łożą? A tak wiára ſwięta i Królewſtwo nie ma żadney obrony i ſława narodu upada.

Powinni by Opaci płacić na Poſłów do Dworów poſtronnych (a) ile gdy nie ſtaraią ſię uczyć młodzi ſzlacheckiey, iáko Statut każe roku 1550. fol: „ 4tô, *articulô Monachorum abbates* - - - „ *Scholas Nobilium puerorum inſtituant.*

Konwikta ſzkodliwe Rptey. A tak by ſię obeſzło bez konwiktów nowo wymyślonych, które ſamych zakonników bogacą i niektórych do zbytku prowadzą. Rpta zaś wiele traci ná tym handlu nauki konwiktów. Sławni Przodkowie naſi w ſamych ſię uczyli Akademiiach i ſzkołach, ſławę nam i kray zoſta-

(a) Załaſzowſki *Poſnaniæ impreſſ in* 1699. *anno lib.* 1. *fol.* 270. *No.* 25. *artic. Jura Patronatûs.*

ſtawili; więc to dowodzi pożyteczne nauki dawne.

Ráczey záś pomiarkowáć ſię w zbytkách Rptey należy, oſzczędzáiąc ſummę wynálezioną z kwarty ná wydátki wyznáczone práwem, i náwypłacenie z tey że 210000. zł. Polſk: względem pogłównego Zydowſkiego, uſtępuiąc z wſpomnioną ſummę Konſtitucyą roku 1717. nákazáną, w raz z wynálezionym teraz więkſzym pogłównym Zydowſkim na długi zbywaiąc ſię Zydów nie cnotliwych pozorem tych w króleſtwo náſze niby wkorzenionych, á odtąd zakazáć i przeſtrzedz czyli nie wiádomych czyli łakómych: áby Zydóm nie nie pożyczali pieniędzy pod przepadkiem daney ſummy.

§. XXII. *Gość*: Stratá ná długach ukrzywdzi wielu, którzy ſkwápliwie uwięzili ſię u Zydow, ledwo záś nie więcey Duchownych?

No. 22. *Goſpod.* Ponieważ ludzie świecci grzéſzą niewiádomością obwinioną, gdy Zydóm pożyczáią pieniędzy, ná prowádzenie handlu przywłaſzczo-

Wzgląd- nego z krzywdą Chrześcian obywate-
ná mia- low miáſt głównych. Tym barziey
ſtá Pol- duchowni grzéſzą wiádomością lub zło-
ſkie ścią przekónáną: bo ſą obwinieni ſpo-
ſpráwie- łeczności winy: względem ſzkody u-
dliwy. krzywdzónych Chrześcián w práwach do handlów i ſzynków, Rptey záś na-

gráo

gradzáć by powinni lichwiárze ſąkómi miaſtá ſpuſtoſzone przez Zydów i przychodniów Greków lub Serbów. Więc tym bárziey ſummy niech zginą, nie uważnie dane. Większy záś wzgląd bydź powinien ná pomnożenie dobrá powſzechnego popráwą miáſt walących ſię, ná oswobodzenie ściśnionych Chrześcian ſromotną niewolą Zydów, niżli ná zyſk lub ſtrátę łakomych lichwiárzów.

Wzgląd ſprawie dliwyna miaſta Chrześciańſkie.

§. XXIII. *Gość.* Gdy tedy nie pozwaláſz handlówáć Zydóm po miaſtách głównych, áni ſzynków tym że dopuſzczaſz: ſtoſuiąc ſię do práwa; przynaymniey po miáſteczkách duchownych i ſzlacheckich niechay ſię godzi Zydóm handlowáć i ſzynkowáć.

No. 23. *Goſpod:* Prawá bronią Zydóm handlów i ſzynków wſzędzie ogolnie, nie wyimuiąc miáſteczek duchownych i ziemſkich ſzláchecking: bo do miáſteczek królewſkich doſyć ieſt ná liście królewſkim nápominaiącym Stároſtow i dzierzáwców, lub ná dekrecie aſſeſsor: á zatym ſłucháć prawá powſzechnego náleży wſzyſtkim ógólnie przeſtępnych i obwinionych nie poſłuſzeńſtwem karáć. Drugá: bronią prawá ſkłádów po kątach wymyślonych z krzywdą miáſt głównych ſkłády pozwolone maiących. Bo miaſtá ſtołeczne ſzlacheckwá Przywileiem záſzczyczone, ná ſeymi-

seymikach głos wolny maią i do konfederacii stány Rptey przyimuią one (a) do wyprawy ná pospolite ruszenie równie z szláchtą náleżą; obowiązáne przytym: do utrzymaniá miást w stanie ozdoby i obrony, do hándlów pożytecznych prowádzeniá i wygodnych kráiowi: miásteczká záś inne królewskie, duchowne i szláchecķie tych przywileiów nie maią, áni tych obowiązków. Więc nie powinny sobie przywłaszczáć práwa do handlów, i skłádów ná towary samym miástóm stołecznym służącego. W miasteczkách tylko obywatele Chrześciánie szynki, rzemiesłá wolno czynić maią: zápłáciwszy dziedzicóm czynsz spráwiedliwy; przyiwileie i práwa dowodzą.

§. XXIV. *Gość:* Więc miásteczká puste będą; gdy w tych Zydzi hándlów i szynków wolnych mieć nie będą!

No. 24. *Gospod.* Lepiey żeby miásteczká puste były, niż miástá stołeczne kosztowne, z których kráiu ozdobá, wygoda, handel, i w złey przygodzie obroná i przytuleuie. Ale nie będą miasteczká dlá tego puste dowodzi §. XXIII.

Przyłączam ieszcze: miásteczká pospolicie záłożone są zá przywilem Kró-

(a) 1438. *fol.* 192. *art: Confœd: Principum &c. Nos Principes -- Nobiles, Civitates, &c.* 1586. *fol.* 404. w kapturze po śmierci Stefana Królá No: 12. A iz tez ct immotam semper fidem.

Królów práwem Mágdeburgſkim, to ieſt: dozwálaiąc miáſtom ſądy odpráwiáć, hándlówáć, ſzynkowáć według możności, zápłaciwſzy czynſz. Pánu ſwemu ſpráwiedliwością umiarkowány. Te práwa ſą wydarte Chrześciánóm przez Pánów łákomych z poduſzczeniá Zydówſkiego; owóż należy przez ſłuſzność przywrócić Chrześcián obywátelów miáſteczek do práw dawnych z tych wyzutych przez łákomych Pánów z námowy przewrotnych Zydów. A ták przyidą miáſteczká do piérwſzey pory ſzynkámi i handlami pomiernemi. Trunki będą dobre, zdrowe i tanie miary nie będą fałſzowáne, piiáńſtwá i próżnowánia uſtaną, rzemiósłá potrzebne cwiczyć ſię i pomnażáć będą.

Chrześcian. handle i ſzynki náleżą.

§. XXV. *Gość:* Gdy wſzyſci mieſzczánie po miaſteczkách ſzynkowáć będą, pozwalam łácno: że trunki będą lepſze, zdrowe i tanie; ale piiaków będzie więcey. Raz że trunek dobry podoba ſię barziey, druga rzemięślnik im lepſzy, poſpolicie prawie piiak większy?

Piáńſtwu iák zábieżyć.

No 25. *Goſpod:* Ludzi zachęcić do cnoty przykładem, utrzymać mądrym i łaſkawym rządem, zabronić w ſwięta ranney ſchadzki do karczmy: aby raczey BOGA w kościele chwalili; po południu naydaley osmey godziny aby ſię nie bawili w karczmie: pod winą wyznaczoną; á tak ręczę że piiań-

ſtwa

ſtwa uſtaną i proznowanie: bo lud rozwięzły ſtrzymany od karczmy roſkazem, zachęcony do Kościoła przykładem Panów pobożnych, oświécony nauką Chrześciańſką czułych Plebanów; pozna koniec urodzenia ſwego, dla chwały Boſkiey i zbawienia właſney duſzy. Tym barziey gdy każdy miéć będzie trunek w domu ſwoim, nie tylko dla poſiłku, ale raczey dla zyſku; więc z pomiarkowaniem zażywać go będzie. Powſzechnie prawie nitimur in vetitum, cupimusque ſæpe negata; Pan łakomy zabroniwſzy Chrześcianom ſzynku, ten przewrotnemu Zydowi naiął lub arędował. Zyd pomyie raczey niż trunek czarami zaprawia, á tak piiaków czyni. Drugi zaś ukrzywdzony w prawach ſwoich ubogi obywatel miáſteczka piie przez roſpacz, zwiedziony owym fałſziwym mniemaniem: dobry trunek, na fraſunek, chcąc ſobie ulżyć w tey bez prawney niewoli przynaymniey zapomnienim na czas. Jnny przez nędze puſzcza ſię na łotrowſki i hultaiſki żywot; ztąd kradzieże &c. Bo pracuiąc krwawo na Pána i ſiebie, nie ma iednak poſiłku i zyſku z ſwoiey prácy; gdy napiwſzy ſię pomyi raczey, niż trunku zdrowego fałſziwą miarą, za ten dość mizerny trunek Zydowſki, w ieden korzec łakomego Zyda co rok więkſzy całoroczną pracę krwawą ſypie i mieści: wypłacaiąc ſię niecnotliwemu Zydowi. Gdy zatym nayſny karczem, to ieſt: arędy wymyślone chytrze przez Zydów zniesione będą, piiańſtwa zapewne uſtaną.

§. XXVI.

§. XXVI. Gość: Ja czarom nie wierzę i tak trzimam że tych nie masz, ale na trunki złe do posiłku i na miary niesprawiedliwe po gościncach mianowicie i targach; równie ze wszystkiemi skarzę się chwała BOGU że na Seymie coronationis uchwalona teraz iednostayna wszędzie miára. Warszawska?

No. 26. *Gospod:* Czarom że nie wierzysz dobrze czynisz: bo nie będziesz miał Bogów innych przedemną, prawdziwy BOG zakazuie. Trzimay iednak: że są czary dowodzę. Szatan kusił Xtusa Pana, BOGA przedwiecznego i Zbawiciela naszego, iako nam Ewangelia w post wielki czytana dowodzi. Więc tenże usiłuie kusić i szkodzić ludziom z dopuszczenia Boskiego tym barziey: przykład mamy z Joba świętego. Ale Ægipcianie czarnoksiężnicy równie prawie cuda usiłowali czynie z Moiżeszem świętym, pismo swiadczy. Więc zli ludzie i teraz zażywaią czarów.

O miarach. Lubo záś uchwàloná iednostayná wszędzie miará Wàrszáskwá w królestwie nászym, bynaymniey tego Zydy słucháć nie będą, ile zászczyceni pánów *Miáry fałszuią Zydzi.* obroną. Ale są dáwne prawá o miárach od roku 1565. począwszy (a) i w nástępuiącym czásie równie stanęły: áby podwoiewod: miáry i wági odmierzywszy

(a) 1565. *an. fol.* 94. *titt.* Ustawa na wagi i miary.

wſzy w głównych miaſtách i do ſchowánia iedne, do urzędu ſtaroſty, drugą do urzędu miáſta ſtołecznego ná rátuſz oddali, według ktorey wſzyſtkie inne miáſteczká w okręgu Wdztwá káżdego będące miáry rowne ſporządzić i owſzem każdy obywátel powinien mieć. Jednák tego práwá Zydy zuchwałe nie ſłuchaią bo w káżdym miáſteczku práwie każdy Zyd inſzą nád ſtawiá, á corok większą miárę ná zboże, przeciwnie záś ná trunki doſyć złe co rok mnieyſzá miara, á to dlá podwyżſzoney łákomey arędy co rok większey. Rownie zátym teraznieyſzego práwá ſłucháć nie będą u párte i łákome Zydy. Ten tylko ſzrodek naypewnieyſzy ubeſpieczeniá miáry: ponowie práwa broniące Zydóm naymów karezem; to ieſt: árędów wymyslonych przewrotną chciwością, przywrocić Chrześcián do ſzynków wydártych, áby ci ſzynkówáli zápłaciwſzy czynſz ſpráwiedliwy dworowi; lub ſame dwory niechay ſzynkuią; á ták miará ſpráwiedliwá fálſzowána nie będzie, i drożyznę w kráiu ſpráwiedliwość umiárkuie; korzyść zaś większá i wygoda lepſza trunkiem wybornym, dla Chrześcian dotąd uciemiężonych Zydowſką niewolą, lub dlá dworu ſzynkuiącego. Nayważniejſzá korzyść: że tą ſpráwiedliwością záſłużyſz błogosławieństwo Boſkie; prze-

Spoſob ubeſpieczeniá miáry

przeciwnie záś árędą łakomą Zydá bogaciſz, ſiebie ſamego i poddánych niſzczyſz, duſzę włáſną potępiaſz tą krzywdą bliznich. Bo ty árędę pódwyzſzá co rok łákómie, Zyd podwyżſzá co rok miáry ná zboże, á ná trunki mizernie co rok umnieyſzá miáry. O iáka nieſpráwiedliwość! króleſtwo náſze ubożącá i hanbiącá: dlá nikczemnego łákómſtwá.

§. XXVII. *Gość:* To zatrudnienie nowe, i zkąd ludzi bráć zdólnych do tego? od Zydá záś práwie zá ſamą wodę, biorą ſię bez kłopotu pieniądze.

No. 27. *Goſpod:* To pozór mamiący; ále przemyi ſobie ráczey wodą oczy obaczyſz i uznaſz práwdę. Oto Zyd niſzczy ci poddánych, ci ſą ábo próżnuiący i hultaie, álbo ztąd ściśnieni nędzą wypróznią ci ſzpiklérz i gumná workámi, abo kradną w oſtatniey potrzebie. Przyczyna tego ty ieſtes podwyżſzoną co rok łakomie bezprawną arędą. Oprócz tego: ale aręduieſz Zydowi browar z potrzebnemi ſtatkami, karczmy, ſzynki, młyny, poddanych, grunta, łąki, cła, mostowe; więc nie za ſamą wodę bierzeſz znikome pieniądze. Ale ci laſy wycina do roboty browarney; ale cię Zyd powſzechnie wprowadza w kłótnie z ſąſiadami, koſztu i troſków przyczynia; coz zatym warta podwyſzona łakomie co rok aręda?

Przey-

Przeyrzey lepiey i osądź z tych i innych wyżey wyliczonych skutków.

Na zarzut zatrudnienia nowego odpowiadam. Dosyć iest trudna praca gospodarstwo polowe, iednak to iest zabawą żyiącym i korzyścią sowitą pracuiącym gospodarzom. Równie też szynki, i owszem łacnieysza rzecz zebrane zboża ná gruncie wyrobić w browarze, niż do Gdáńska puszczáć ná los nie pewnego szczęściá, znuzą pewną ludzi i sprzężáiu, z kosztem pewnieyszym niż zyskiem, z opóznienieniem innych robót gospodarskich gruntowi potrzebnych Ná koniec: ponieważ Konstitucya roku 1567. fol: 151. titt. o Zydziech zákazuie: „ áby Zydzi nie spráwowali żadnych naymów karczem; broni znowu Konstitucyá roku 1678 pod §. IX. ná karcie 15. wspomnioná: „ żeby Zyd żádnym kóntraktem dóbr nie trzymał. Więc słucháć prawá náleży poczciwemu obywátelowi. Ináczey bunt iest iawny i społeeznośc winy ukrzywdzonych ludzi. Zkąd záś ludzi bráć zdólnych do browarney roboty? Usuniám trudność: álbo tych samych záżyć, ktôrych Zydzi trzymáią, álbo innych záciągnąć lub wyćwiczyć w tey robocie browárney: bo chcącemu nic nie trudno.

Zboże lepiey wyrobić nagruncie

§. XXVIII. *Gość*: Já sam Zydów nie trzymám ná áręndzie: bo znam dawno przewrotność ták chytrego náro-

 du,

du; ále Pánowie sto tysięczne árędy biorący i Szlachtá mianowicie lichwiárze, pewnie tych niewiernych trzymáć będą: bo nie tylko szynki; ále dobra im áręduią nád práwo i słuszność?

No. 28. *Gospod.* Ale práwo każe; więc słucháć go náleży pod karą wyznáczoną. Ale Senator przysięgá: *Si quid n civi scivero, avertam.* A możesz bydź co szkodliwszego, iáko Zyd w kráiu nászym? Widziemy że miasta obalone práwie wszystkie przez Zydów, ci niewierni osiedli gruntá Chrześciáńskie: lubo broni tego statut Kázimierzá Królá roku 1454. *fol:* 241. *artic: Judæi* - - - „ *Sed nihil super bona dent* „ - - *nec poterint dare aliquam summam* „ *pecuniæ super obligationem aliquorum bo-* „ *norum* - - - *quod si dederint*, *contra hu-* „ *jusmodi prohibitionem*, *eo ipso pecuniam* „ *perdant*, *obligatio* & *inscriptio hujus-* „ *modi sint nullæ.* Jáśniey ieszcze Konstitucyá roku 1678. nie raz wspomnioná, miánowicie pod §. IX. ná karcie 15. ktorá Zydôm trzymáć dôbr nie pozwála zádnym kontráktem. O to w kościołách w ktôrych przedtym wierni Chrześciánie BOGA chwalili, teraz tylko wróble swiergoczą„ lub sowy huczą, iak w pustkach: bo Zydámi osadzone miastá zniszczywszy Chrześcián! O to tak wiele miást, w ktôrych processyá *cum Sanctissimo* po rinku miastá iuż nie

cho-

chodzi: bo Zydzi bluzniércy Zbáwicielá naſzego te obſiedli, rugôwáwſzy z nich, lub w kąt wephnąwſzy Chrześciáńſkich obywátelôw! O to faròm dochody i ofiary, żebrákòm iałmużny upadły, bo Zydzi tych nie daią á Chrześcián nie ma! i dla tego kaléki włoczą ſię tłumem, chorzy pod murem lub w gnoiu wálaią ſię; Turcy zaś ſzpitale ſtawiaią nawet dla pſów, i choynie opatruią. O to ſwięta obrządku kościołá Bozego; zhańbione iármakami, targámi, czego piſmo broni, Heretickie Páńſtwá nie dopuſzczaią, Zyd záś zabobonny fałſzywe święta ściſle obchodzi! O to handle i ſzynki Chrześciánôm wydarte, właśnie gdyby w Zydowſkim páńſtwie! O to lud ubogi i Polſká ták mizerná, że względem ſąſiedzkich národôw, puſtinią raczey ieſt obrzydłą; á ztąd rząd Pánôw Polſkich Zydôm ſprzyiaiący z krzywdą Chrześcián okrutny cale! O to wioſki puſte, lud ubogi: dlá łakomych i bez práwnych árędów! O to łotrôw piiaków doſyć, z namowy Zydôw Kościoły powſzechnie krádnących, dwory naieżdżaiących, morduiących ludzi niewinnych, rozbiaiących po drogach: á to dlá wypłaceniá ſię w podnieſioney co rok arędzie! O to árędy łákome drogość w kráiu czynią, miary, fałſzuią: á ztąd krzywdá i nędza powſzechná! O to co rocznie dzieci Chrześciáńſkie morduią! O to monetę dobrą wykrádli i zá granicę wywiezli, pofałſzowáli z oſtátnią zgubą króleſtwá náſzego! O to podczas zámięſzánia i woyny powſzechnie nieprzyiáciel Zydôw zá ſzpie-

 gów

gów zażywá! O to z ich właśnie przyczyny nie ustaiące powietrze bydłá w kraiu náſzym? zárażáiąc częścią mieſem słabego bydłá, nay- więcey ſmrodem z ſkôr zdechłego bydłá, ktòre po wioſkach ieżdząc zákupuią Zydy! O to względem obwinionego przywiązaniá do Zy- dôw mataczòw, ta ieſt wzgarda národu Pol- ſkiego: że widziałem w Wrocłáwiu obrázy wiſzące po kámienicach; ná ktòrych odmá- lôwany Polak wraż z Zydem ſiedzący, rá- chuiąc pieniądze. O! ſromotá i wzgardá národu Polſkiego! O nikczemności Polakôw wyrodna od Przodkòw gorliwych.

Hiſzpániia wypędziwſzy chwalebnie Zy- dôw z kraiu ſwego w roku 1490. zá uſiło- wániem X. Tomaſza Torrecrematá ſpowiedni- ká Kròla Hiſzpáńſkiego, w lat cztery potym, to ieſt: w roku 1494. zdobyłá czwartą część świata Amerikę. Moſkwá rôwnie nie cierpią- cá Zydòw w páńſtwie ſwoim, ſłáwę národu ſwego i kráie ſzczęśliwie rozſzérzá. My prze- ciwnie zákocháwſzy ſię w Zydach kołtunach obrzydłych, ſtrácilismy więkſzą część páń- ſtwá i ſławę dzielnością niegdyś Przodkôw náſzych nábytą. Wielbiły przedtym Imie Polſkie i Królów náſzych zá Pánôw ſwoich wyznawáły Czechy, Sląſk, Morawiá, Pomerá- nyá, Wołoſzczyzná, Ukrainá ciągnącá ſię ku czernemu morzu Kudakiem twierdzą obroną; iuż to cudze kraie teraz dlá Polakôw. O to Pruſſy i Inflanty nábyte krwią przodkòw ná- ſzych, doſyć teraz zawichłane: że do tych przyiść trudno: dlá nikczemności náſzey i ſił

osłábionych zbytkiem i zaniedbanym rządem: dlá zrywánych feymów. Więc niech się Senator Zydôm sprzyiący postrzeże: że przeciwko przysiędze czyni. Niech się Szlachcie, ile lichwiarz, przestrzeze: bo dlá krzywdy ubogich Chrześcián w piekle będzie, áni go áręda łákoma okupi.

§. XXIX. *Gość:* Przeciwko tey skardze dwie obrony przywodzę, dlá Zydów. Piérwszá: czemu miastá Chrześciánskie nie zabiegáły wczesnym stáraniem bez práwiu wydartych handlów i szynków sobie przez Zydów. Drugá Oyciec Sw: teraznieyszy broni Zydów od potwárzy zabiianiá dzieci. Chrześciańskich listem swiádectwá danego: iáko Zydôm pismo broni krwi záżywáć. No. 29. *Gospod.* Skarzą się ukrzywdzone Chrześciańskie miastá przez Zydów od lat 200. i więcey, dowodzi Konstitucya roku 1562. fol: 28. titt. o Zydziech: „ A iż tez Posłowie skárzą: „ że przez Zydów wszystkie handle i żywności mieszczánôm á poddánym nászym są odięte: roskazuiemy, áby w „ tey mierze był záchowan *statut: anni* „ 1538. *paragraphô: volumus præterea.* „ Ktemu áby Zyd żup, ceł i naymôw „ żádnych nie trzimał, ták iako stàtut o tym uczy. Równie nástępuiące prawâ, Dekretá Asséssorskie i Kommissye. Nic tego bynaymniey Zydy niesłuchaią wsparci obroną Pánów. A ták dla wy-

Skarga miást Chrześciańskich. iak dawna?

dartych handlów, oraz pieni ustawiczney z Zydami ubogie miastá Polskie walą się, ábo puste.

Listem swiadectwa Papiezkiego barziey oskarzeni żydzi

List swiádectwa Papiéża teraznieyszego nie tych występku przekonanego nie broni, i owszem potępia: *qui praecipitat, convinci timet.* Bo występek popełniony w Polszcze ustawicznego morderstwa dzieci, przekonany oczywistemi swiadkami, zagraniczne dalekie swiadectwo nie obroni, raczey oskarża.

Należało by przyzwoicie Kancellaryi Papiézkiey wyznaczyć Kommissye w Polszcze dla doyścia prawdy; ale sami Zydzi o co prosili, otrzimali. Temu wierzę że pismo krwi zabrania: iako w statucie czytam (a) Ale równie broni pismo „nie będziesz miał Bogów innych „przedemną, iednak Zydzi bałwochwal- „stwem zgrzészyli. Pismo broni „nie kra- „dniy, iednak ta iest powszechna Zydów próżniaków zabawa i sposób do życia. Równie też: lubo pismo krwi broni &c.

§. XXX. Gość Więc Zydów z Polski wypędzić? ale długi tych w korzeniły mocno: Arianie wypędzeni łacno bo się u tych Polácy zadłużyli; przeciwnie zaś Zydzi matacze winni summy znaczne Polakom?

No. 30. *Gospod:* Broni od tey po- twar-

(a) 1264. *an. fol.* 233. *titt: Judaeorum libertates. articulô de impetitione Judaei per Christianum pro puero interrempto sub folio.* 238.

twarzy świętych rozumiem Przodków naszych Konstitucya roku 1658. fol. 1mo titt. Sekta Ariańska: która Arianom wielu szlachcie Polski abo wyznać wiarę S. Katolicką zaleciła, abo z Polski ustąpić do lat trzech, Mieli zatym czas w swietle wiary świętey, w błędach zas Ariańskich rospatrzyć się, dobra zbywać, długi odbierać, lub wlewki prawa czynić; gorliwość zatym Przodkow naszych przy wierze świętey sprawiła: że są wypędzeni Arianie.

Arianom trzy lata pozwolone

Długi tedy Zydowskie nie powinny w Polszcze tych zatrzymać: ile że sposób podałem wyżey płaceniá tychże. Wypędzenie z kraiu naszego Zydow niewiernych hultaiów, mataczów, istotnych złodzieiów, mała barzo byłaby kara względem spustoszonego przez tych królestwa naszego. Raczey do taczek Zydów przykować: aby opustoszone przez tychże miásta, pracą swoią poprawiali. Rum, cegłę, wapno, kamienie dzwigaiąc; równie fortece, zamki, twierdze obronne niech poprawuią, kanałów zawalonych niech dobywaią i nowe kopią, kloaki i rynsztoki mieyskie niech czyszczą, niech gnoie wywozą, i błotá, siekierą i piłą niech robią, zawady w rzekach portowych niech uprzątáią, á tak tą prácą znużeni ręczę, że w ćwierć roku umrą.

Robota Zydom wyznaczona.

Zydówki pozostałe i bachory ma-

małe, náuką wiary kátolickiey oświecić. Z młodych zás Zydów: ile rudych, ſuchych, krępych, to ieſt: przyrodzeniá ogniſtego kilká regimentów wyb ać, wyćwiczonych w ſpráwnośći żołnierſkiey, woiuiącemu národowi przedáć. Summe, z tąd wynikącą ná miáſtá ſpuſtſzône połową, á ná ſpłácenie lichwiarſkich długów, drugą połowę obrocić. Tym ſzrodkiem zbáwiennym oſwobodziemy ſię z ſromotney i okutney Zydowſkiey niewoli, záſłużemy błogoſłáwieńſtwo Boſkie: że do piérwſzey ſławy; ozdoby, bogactw i kraiów utraconych przywróciemy ſię. Inaczey; duſzę, ſławę, wolność i kraiu reſztę ſtraciemy: dlá krzywdy Chrześcian obywátelów.

§ XXXI. *Gość* Pharaon tak Zydów trapił, BOGU ſię to nie podobało; tych zatym wſzechmocność JEgo przez Moyzeſza oſwobodziła z niewoli Ægiptſkiey, Tyrana ſkarała. Wſzak Zyd bliźni? więc nie należy tych trapić nie przyzwoitą robotą.

No. 31. *Goſpod:* Wſzak chłop naſz bliźni, á do tego Chrześcianin; iednak dla pożywieniá dość ciężko robi ,, w pocie czoła pożywa ,, chleba. Tym barziey Zyd tułacz powinien; dowodzi Statut anni 1454. fol. 241. *artic: Judæi triennio - - Item cum infideles non debeant ampliori prærogativâ gaudere, quàm Xti DEI cultores, nec ſervi debent eſſe melioris conditionis, quàm filii &c.* Pharaon ſkarany ſłuſznie, za nieſłuſzne przykrości Zydom, czaſu tamtego w łaſce Boſkiey będącym; ale teraz niewierni

Zy-

Żydzi, zawżięci nieprzyiaciele BOGA i Zbawiciela naszego, skarani utratą państwa własnego; więc ... zarabiać pożywienie pracą powinni.

Pharaon skarany, za niewolą Żydów prawowiernych na ów czas; dla nas przestroga karą iuż nie raz doznaną, i następuiącą ieszcze, za niewolą wiernych Chrześcian: których Żydzi trapią i niszczą; dla łakomstwa obwinionych Panów.

§ XXXII. *Gość:* Jeżli takie prawo stanie? upewniam że sami Żydzi będą uciekáć z Polski, unikaiąc nie zwyczayny roboty prożniakôm.

No. 32. *Gospod:* Prawo wyżey wspomnione to właśnie znaczy „ *Cùm infideles non debe-* „ *ant ampliori prærogativâ gaudere, quàm Xti* „ *DEI cultores, nec servi debent esse melioris* „ *conditionis, quàm filii.* Ale Żydów przewrotność, wielu zaś naszych chciwość folguie Żydom niewolnikom, á poddanych prawowiernych Chrześcian *filios non servos, & veros DEI cultores*, dręczy robotą i do bez prawney łakomey arędy przyłącza. Należy zatym to prawo chwalebne ponowie: aby łakomych przestrzeć, Chrześcianom ulżyć, Żydów raczey próżniaków, iako tułaczów, niewolników do roboty napędzać, płácąć tyle, ile zarobi.

Jeśli tym ustraszeni będą uciekać, (day BOZE) Upewniam: że Chrześcianie kupcy lub rzemięślnicy z obcych państw opustoszone, lub zasmrodzone Żydami miásta i miasteczka Polskie i włości przewrotnością tychże zniszczone osię-

osiędą. Lepiey to prawo przywieść do skutku, niż przeciwko prawu Zydom niewolnikom folgować, Chrześcian trapić, lub odszczepieńcom od Kościoła S. pozwalać nie tylko mieszkaniá w Polszcze, ale też wolność stawiánia zborów i rozsiéwánia błędów fałszywych: á to pozorem w prowadzenia rzemiósł potrzebnych do kraiu naszego, czy zaludnienia tego. Bo Marcin Luter i Jan Kalwin rzemiosła zadnego nie uczą, ale ci przewrotni i pyszni Theologowie pochlébiaią swawoli błędnym mniemaniem od istotney prawdy, á tym wielu zwodzą fałszywi Apostołowie i swiat zarażaią. I owszem nie należy tego dopuszczać częścią przez gorliwość ku prawowierney wierze, nay więcey: dla pożądaney zgody: którą rózne mniemánie o wierze, pospolicie rózni i znosi, Historye i práwa dowodzą; w iedności zaś wiary swiętey, żyć będą wszyscy zgodnie „ *ecce unus populus*, & „*unum labium omnibus*.

Poki prawo swięte Władisława Jagiełła w roku 1424. uchwalone przeciwko Heretykom, Konfederacyą Korczynską (a) roku 1438. gorliwych Przodków naszych poparte, miało wierne zachowanie; póty błogosławieństwo Boskie sławiło i rozszerzało królestwo Polskie. Bo w roku 1485: Wołoskie Państwo kray żyzny (b) Kazimiérzowi Królowi. W 1561, Inflanty to iest

Der-

(a) 1424. *fol.* 191. *titt. Hæreticus.* 1438. *an. fol:* 192. *artic: Confæderatio Principum - - - contra hæreticos eorumque fautores.*

(b) *in statuto Herbuth: fol:* 248. *artic: Juramento Palatini Moldaviæ.*

(a)Derpſkie, Pernâwſkie i Wendeńſkie Wdztwá poddały ſię Zigmuntowi Auguſtowi. Gdy záś práwo Wládiſławá Jagełłá zachowane nie było, przez oziębłych Polaków, i owſzem pobłázaniem Zigmuntá Auguſtá, i naſtępuiącemi Konfæderacijami (pod czas bez królewia w zámieſzániu) wyrobionemi, nie co uchylone; doznáiemy kary Boſkiey, przez poniżoną ſławę narodu naſzego, i utratę obſzérnych prowincyi: Sw: Dáwid Król Jzraelſki popiſał Woyſká Jzráelſkiego million trzykroć ſto tyſięcy, Salomon ſyn iego zrázu Kròl mądry, potym bałwochalcá i náſtępcy po nim odſtąpiwſzy prawá Boſkiego i czci práwowierney, ſławę i páńſtwo utracili, áni tych mnoſtwo woyſká nie obroniło. Dlá nas przeſtrogá ták z właſnego doświadczeniá, iák z ulubionych nam Zydòw tułaczòw.

Urbaná VIII. wyrok (dany Jerzemu Oſſolińſkiemu Kanclérzowi Koron: Posłowi wielkiemu do tegoſz) „ *Domini Poloni* „ *tam diu liberi, quam diu verè orthodoxi; ubi* „ *enim gratiâ Sancti Spiritûs, ibi & libertas* Przyſtoi zátym mieć gorliwość wiáry, wzgląd ſprawiedliwy ná Chrześcián w niewoli Zydowſkiey ięczących, á ták tą ſpráwiedliwością królestwo náſze zákwitnie w ozdobie piérwſzey, ręczyć mogę.

§. XXXIII.

(a) 1561. *annô foliô* 503. *in VI. tomo volum. legum Varſaviæ reimpreſſi titt. Pacta ſubjectionis inter divum olim Regem Sigiſmundum Auguſtum & Magiſtr. Ordinis Livoniæ.*

§. XXXIII. *Gość.* Day BOŻE: áby tá rozmowá náſzá przeſtrzegłá Polaków, do gorliwośći ku BOGU, do litośći ku Chrześcianôm ściśnionym nie wolą Zydowſką i powſzechną nędzą pobudziłá, áby ſzkody kraiu náſzego uználi przez Zydôw uczynione. Zegnam Wmc: Pa. ná czas krótki.

No. 33. *Goſpod.* Wyglądam chętnie powrotu Wmc: Pá: znaydziemy ieſzcze o czym mówić; Żądaiąc: áby pod nowym Królem, Synem Oyczyzny właſney á teraz Oycem náſzym, Polſká przywrócona byłá do ſławy i porządków zaniedbanych i w śiłach zmocnioná woyſkiem przyzwoitym dlá obrony wiary Sw. kraiu náſzego, i ſławy przywróceniá.



ZE-



ZEBRANIE

Materyi zawieraiących się w tey książce, dla łacnego wyszukaniá liczbą znaczonych; ná którey karcie i pod którym paragrafem, lub liczbą znayduią się, porządkiem obiecádła spisane.

ſtwá, áni wywozić z tegoż práwo brnni: ná karcie - - - - - 34.

artic: Rownie do Greków.

Wzgląd ná miaſtá Polſkie piérwſzy ma bydź, niż ná długi lichwiárzów: ná kar: 49. No. 22.

Zboże ná gruncie wyrobic lepiey w gorzelni lub browárze, niż do Gdańſká ſpuſzczać, lub po targách z tym ſię włóczyć, ná los nipewny: ná karcie - - - 57. No. 27.

articulo. Ná zarzut zátrudnieniá nowego.

Zydżi krayPolſki zniſzczyli ná kar: 58 N. 28.

Zydôw liſt świadeczny Papieżá barziey oſkarzá, niż broni: ná karcie - - - 62.

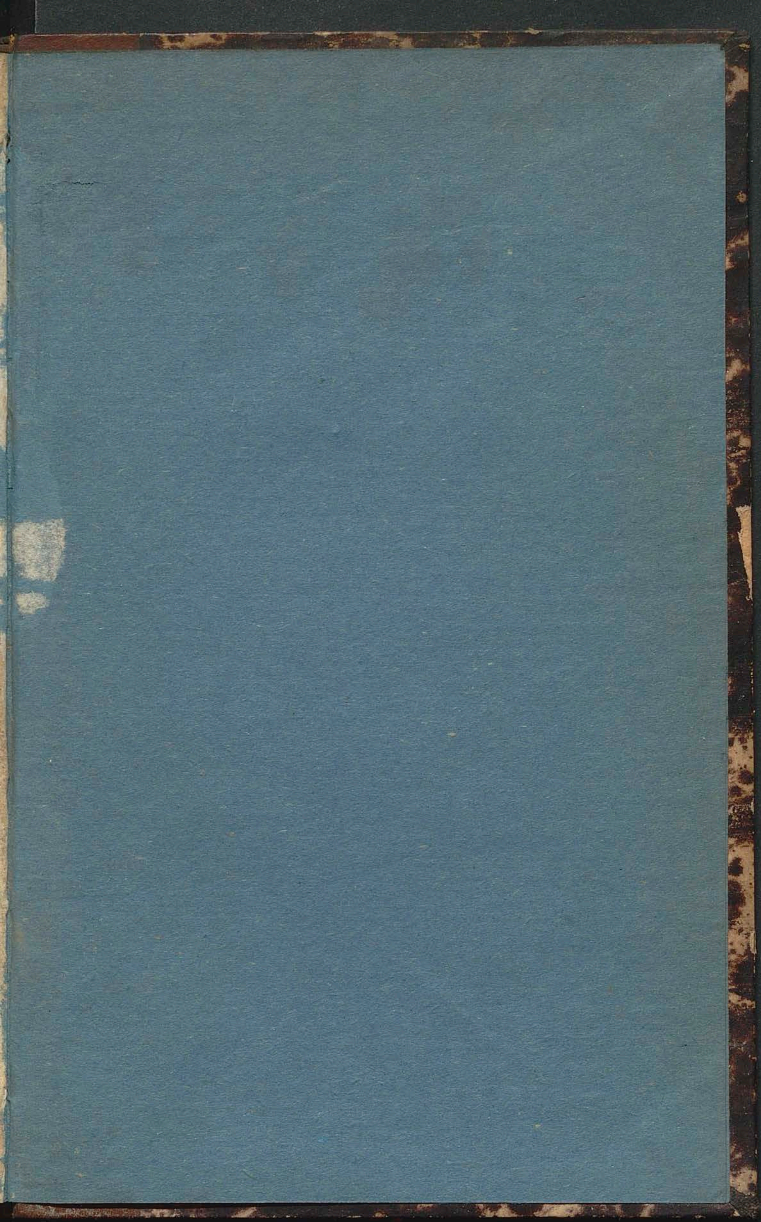
articulô Liſt świadectwá Pápieżá

Zydôm wyznaczoná robotá przyzwoitá i potrzebná, ná karcie - - - 63.

artic. Raczey do taczek Zydów przykowáć.

Komu ta kſiąſzka będzie daná bez pieniędzy; ma dać ná Mſzą zá duſze zmarłych: ubogim iałmużny gr: 25.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0026865

